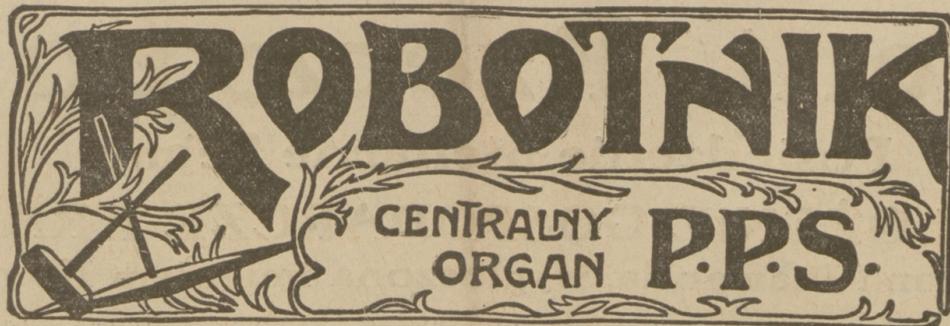


**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 126-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

**ZNACZENIE NARAD
PARYSKICH**

Od kilku tygodni trwają w Paryżu narady rzeczoznawców finansowych, w sprawie odszkodowań niemieckich. Z całego dziedzictwa wojny światowej jest to sprawa najtrudniejsza do rozwikłania, przyczem trudności z biegiem czasu nie zmniejszają się, lecz rosną. Idzie tu bowiem o rozrachunek ostateczny za wojnę i każde z zainteresowanych państw chce wyciągnąć największe dla siebie korzyści.

Przed pięciu laty na mocy planu Dawesa ustalono tymczasowe roczne spłaty niemieckie. Okres ten minął i zarówno Niemcy, jak ich wierzyciele uznali, że należy wreszcie określić w formie ostatecznej sumę ogólną zobowiązań niemieckich, jakoteż wysokość rat rocznych.

Każdy bowiem dłużnik musi wiedzieć ile jest winien i w ciągu jakiego czasu musi spłacić swe długi. To jest właśnie główny cel konferencji rzeczoznawców finansowych, w której biorą udział fachowcy i bankierzy Stanów Zjednoczonych, b. państw aljańskich i Niemiec.

Zanim przystąpiono do tego głównego punktu obrad, radzono nad dwoma innymi, mniejszej wagi, acz również doniosłymi. Mianowicie rozstrząsano sprawę t. zw. „klauzuli transferowej”, na mocy której Niemcy uiszczą swe zobowiązania w markach, „komitet transferowy” zaś z agentem amerykańskim Gilbertem Parkerem na czele miał za zadanie dbać zarówno o to, by dostarczyć w odpowiedniej formie dług niemiecki wierzycielom, jakoteż o to, by waluta niemiecka nie ulegała wahanom. Owa klauzula okazała się jednak niedogodną dla wszystkich stron. W Paryżu zaproponowano zniesienie klauzuli dla większej części raty rocznej, a zatrzymanie dla reszty, o ile Niemcy same tego żądają.

W sprawie uruchomienia zobowiązań niemieckich powstał plan powołania do życia Banku Międzynarodowego o daleko sięgających uprawnieniach. Odrazu sprostowano, że taki bank zostałby opanywany przez najbogatsze państwo, Stany Zjednoczone, które znalazłoby w nim potężny oręż do sprawowania nad światem dyktatury nie tylko finansowej lecz też politycznej.

Obecnie tematem narad jest główny punkt: ustalenie całości zobowiązań niemieckich i wysokości rat rocznych.

Za podstawę decyzji należałoby wziąć zdolność płatniczą Niemiec. Ale Gilbert Parker twierdzi, że Niemcy mogą płacić przewidywaną przez plan Dawesa normalną ratę roczną w wysokości 2 i pół miljarda marek. Niemcy twierdzą, że o tem niema mowy, że nawet tymczasowy, znacznie mniejszy rat z ubiegłego 5-lecia, nie będą mogły płacić w przyszłości. Państwa aljańskie i nowopowstałe po wojnie domagają się od Niemiec zapłacenia własnych długów wojennych, zaciągniętych w Ameryce, oraz odszkodowań za straty i zniszczenie wojenne. Niemcy odpowiadają, że Traktat Wersalski przewiduje tylko odszkodowania, a nie zwrot długów. Stany Zjednoczone nie chcą się wyrzec ani grosza swych wierzycielności europejskich, a przez to samo jakgdyby zamykały drogę do ugody między stronami. Podkreślić przytem należy, że każde z zainteresowanych państw występuje osobno, z własnymi żądaniami, licząc się z własnymi potrzebami, co komplikuje sprawę do najwzruszających granic.

Dotychczasowy przebieg narad nie upoważnia do optymizmu. Stanowiska stron scierają się w sposób ostry i bezwzględny.

Należy wogóle wątpić, czy rządowi obecni uda się rozwiązać sprawę odszkodowań. Toż płaszc się ona i gmatwa od 10 lat, nie ruszając właściwie z martwego punktu. Hu-

**ZWYCIĘSTWO LABOUR PARTY W WYBORACH
UZUPEŁNIAJĄCYCH**

London, 22. III. (PAT.). W wyniku wyborów uzupełniających do Izby Gmin, przeprowadzonych w dwóch okręgach, północnym Lanark, przeszła kandydatka Labour Party, miss Jannie Lec, na którą oddano 15.711 głosów, przeciw lordowi Scone, konserwatyście, który otrzymał

9133 głosy. Na kandydatkę liberalów miss Mitchell oddano 2.488 głosów. W tym samym okręgu w poprzednich wyborach przeszedł sir Aleksander Surot, konserwatysta, który otrzymał 13.880 głosów przeciw 11.852 głosy, oddane na kandydata Labour Party Sullivana.

WZROST GŁOSÓW SOCJALISTYCZNYCH

London, 22. III. (PAT.). W wyniku wyborów uzupełniających do izby gmin z okręgu Bath przeszedł konserwatysta Baillie Hamilton 11.171 głosami. Kandydat liberalów Daniels otrzymał 7.255 głosów, a kandydat Labour Party: Desmond 6.359 głosów. W wyborach po-

wszechnych do Izby Gmin konserwatyści otrzymali w tym samym okręgu prawie 5.000 głosów więcej, aniżeli obecnie w wyborach uzupełniających. Na liberałów oddano 1600 głosów mniej, jak w wyborach powszechnych, a na labourystów o 20000 głosów więcej.

KONSERWATYSCI WSZĘDZIE TRACĄ WPŁYW

London, 22. III. (PAT.) Zwycięstwo liberałów przy wyborach uzupełniających do izby w okręgu Holand - Lincolschire zmieniające dotychczasową większość

konserwatywną, wynoszącą 4770, na większość liberalną, wynoszącą 3706, stanowi trzecią klęskę, poniesioną przez stów o 2000 głosów więcej.

**PRZED POGRZEBEM MARSZAŁKA FOCHA
OSTATNI HOŁD LUDNOŚCI PARYŻA**

Paryż, 22. III. Defilada tłumów publiczności, składających ostatni hołd marszałkowi Fochowi, trwała bez przerwy w ciągu całego popołudnia. W pokoju, gdzie spoczywał marszałek, znajduje się jeden tylko bukiet kwiatów z

wielką wstęgą o barwach polskich, przysłany przez ambasadora Chtapowskiego. Wczoraj wieczorem we wszystkich paryskich kinematografach wyświetlano filmy, przedstawiające główniejsze etapy kariery wojskowej zmarłego.

KONDOLENCJE PAŃSTW I ARTYKUŁY PRASY

Paryż, 22. III. (PAT.). Z całego świata napływają w dalszym ciągu telegramy kondolencyjne pod adresem prezydenta Doumergue'a, rządu oraz pani Foch. Pamięć zmarłego uczcili wszystkie parlamenty krajów sojuszniczych i zaprzyjaźnionych. Cała prasa sojusznicza, jak również krajów neutralnych i nawet dawnych nieprzyjaciół podkreśla cnoty

wojskowe i obywatelskie zmarłego. Z państw sojuszniczych zapowiedziany został przyjazd licznych delegacji wojskowych i cywilnych. Armia czechosłowacka reprezentowana będzie przez szefa sztabu generalnego gen. Syrowego oraz delegację pułku imienia marszałka Focha. Belgowie przysłał batalion grenadierów z orkiestrą.

FINLANDJA RATYFIKOWAŁA PAKT KELLOGA

Helsingfors, 22. III. (PAT.). Sejm postanowił znaczną większością głosów ratyfikować projekt ustawy w sprawie

przystąpienia Finlandji do paktu Kelloga.

**SPRAWA KOMUNIKACJI I TRANZYTU
MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ**

Genewa, 22 marca (P. A. T.). Dzisiaj w ostatnim dniu swych prac doradczą komisją komunikacyjno - tranzytową Ligi Narodów przystąpiła na tajnym posiedzeniu do przekazanej jej przez Radę sprawy stosunków polsko - litewskich w dziedzinie komunikacji i tranzytu. Komisja doradczą zdecydowała powołać podkomisję do zbadania tej sprawy. Decyzja powzięta została na podstawie art. 15 statutu organizacyjnego komisji doradczej. Zadania powołanej dzisiaj podkomisji nie zostały biżej określone. Wszelkie akty, dotyczące sprawy stosunków polsko-litewskich w dziedzinie komunikacji i tranzytu, zostały podkomisji przekazane. Statut

podkomisji doradczej pozwala podkomisji zastosować wszelkie sposoby i procedury, jakie uzna za stosowne w celu zbadania sprawy oraz sformułowania swojej opinii i propozycji. Podkomisja rozpoczyna swe prace już jutro, t. j. w sobotę. W skład podkomisji wchodzi: przewodniczący komisji doradczej p. Seeliger (Niemcy), dwaj wiceprezesi komisji doradczej Vasconcelles (Portugalia) i Dzuritic (Jugosławia), dalej dwaj b. przewodniczący komisji Baldwin (Anglia), Finigallia (Włochy), oraz trzech prezesów komitetów: nawigacyjnego — Harold (Szwajcaria), kolejowego — Dreyfus (Francja), prawnego — Guerrero (Salvador).

LITWA RATYFIKUJE

Kowno, 22 marca (P. A. T.). „Elta” komunikuje, że rada ministrów w dniu wczorajszym ratyfikowała konwencję o ruchu granicznym między Polską a Litwą i postano-

wiła zwrócić się z prośbą do prezydenta Republiki, aby tenże ratyfikował konwencję. Konwencja przez Polskę została już ratyfikowana.

POINCARÉ KLERYKALIZUJE FRANCJĘ

Paryż, 22. III. (PAT.). Izba zakończyła ogólną dyskusję nad ustawą w sprawie kongregacji. Zkolei Izba postanowiła 334 głosami przeciwko 242 przeprowa-

dzić dyskusję nad poszczególnymi artykułami tej ustawy, przyczem Poincaré postawił kwestję zaufania.

manitaryzm Ameryki, która przez zrzeczenie się przynajmniej części swych wierzycielności wojennych, mogłaby niezmiernie ułatwić rozwikłanie sprawy, nie wchodzi w rachubę. Cały spór sprowadza się do pytania: czy Niemcy mogą zapłacić tyle, ile żądają aljanci, czy nie. A na tym punkcie niema porozumienia.

Cóż tedy robić? Zmusić Niemcy siłą do wykonania narzuconego im planu? O tem niema mowy, doświadczenie z obsadzeniem Zagł. Ruhry jest jeszcze zbyt świeże i smutne. Trudno wogóle mówić o zmuszeniu Niemiec do płacenia ponad to, co one przyjmą na siebie bez przymusu, drogą układów i porozumienia. Na tem stanowisku stoi Międzynarodówka Socjalistyczna i Zawodo-

wa, a przedziej czy później stanowisko to zwycięży.

W interesie pokoju europejskiego i klasy robotniczej jest, by to nastąpiło jaknajprędzej. Sprawa odszkodowań jest zmorą międzynarodową. Czerpią z niej solki żywotne dla siebie nacjonalizmy i komunizmy Europy. W razie narzucenia Niemcom warunków, ucierpi przedewszystkiem klasa robotnicza, której zarobki spadną, a czas pracy zostanie przedłużony. A to odbije się na klasie robotniczej innych krajów, na ich zdolności konkurencyjnej.

O ile narady paryskie nie dadzą pomyślnego rezultatu, sprawę odszkodowań będzie musiała ująć w swe ręce klasa robotnicza, by ją wreszcie zlikwidować.
J. M. B.

METODY

Środowe wystąpienia pp. przedstawicieli B. B. przeciwko ob. J. Woźnickiemu, tow. H. Libermanowi i p. Pierackiemu nie przyniosły zaszczytu ani inicjatorom, ani wykonawcom tego pomysłu. Wywołały też — zupełnie słusznie — i oburzenie, i głęboki niesmak w szerokiej kołach społeczeństwa.

Bo można jeszcze zrozumieć od biedy psychologię człowieka, który z zamiłowaniem zajmuje się szperaniem w cudzym życiu osobistym, poszukuje nadużyć czy wykroczeń i powiadamia władze sadowe, albo, jak w danym wypadku, Sąd Marszałkowski o wyniku swoich dobrowolnych dociekań śledczych. Historia zna postacie takich „poszukiwaczy korupcji”, którzy zresztą wyrządzali najczęściej ciężką krzywdę atakowanym jednostkom, bo ani mogli, ani umieli sprawdzić otrzymane informacje, stawali się sami nieraz igraszką czyjejs intrygi, czyjejs szantażu. To jeszcze można — od biedy, powtarzamy — zrozumieć, chociaż i taka rola nie budzi w nikim entuzjazmu.

Pp. przedstawiciele B. B. zachowali się wszakże inaczej, całkiem inaczej. Trudno sobie wyobrazić, że otrzymali swoje „rewelacje” akurat w ostatniej chwili, akurat przed samym posiedzeniem Sejmu i — płonąc świętym oburzeniem — wybiegli na trybunę. Nie. To była „gra polityczna”, obliczona „na zimno”, to było użycie narzędzia tego właśnie typu do walki politycznej!

I tu leży — według naszego przekonania — prawdziwa „otchłań nieprawości”.

Czy p. Jędrzejewicz może ręczyć za to, że to, co mu napisał jego tajemniczy informator — to jest prawda?

Czy poszedł do ob. Woźnickiego i spytał go o jego oświadczenie sprawy? czy próbował — chociażby na własną rękę — zbadać słuszność oskarżenia? A jeżeli okaże się — czego my, naprzykład, jesteśmy pewni, — że oskarżenie jest albo kłamstwem, albo jakąś tragiczną pomyłką? Co wtedy pozostanie w życiu p. Jędrzejewiczowi, jako człowiekowi honoru?...

„Oskarżeń” p. Jaruzelskiego pod adresem tow. Libermana i p. Koca pod adresem p. Pierackiego nie poruszamy; brzmia one tylko śmiesznie. Jeżeli adwokat-Polak nie ma prawa bronić oskarżonego Niemca, o którego niewinności jest przekonany, — no to proszę sobie przypomnieć słynną aferę szpiegowską Ilinicza i nazwiska obrońców Ilinicza. My tych nazwisk nie przytaczamy, dopóki nie mamy powodu przypuszczać, że działali oni w złej wierze.

Nie wiemy, czy pp. posłowie z B. B. reagowali i czy reagować zamierzają na „taktkę” swoich przywódców. Dla nas rzecz przedstawia się bezspornie: takie metody, wprowadzone do polskiego życia publicznego, są zaprzeczeniem jakiegokolwiek „sanacji moralnej”, są — odwrótnie — podważaniem wszelkich pojęć moralnych. Wynika z nich bowiem z logiką nieublaganą jezuitska zasada, że „cel uświęca środki”, i że wolno wyrządzić człowiekowi najcięższą krzywdę dla chwilowego efektu politycznego.

Tak! w dn. 20 marca „sanacja moralna” dokonała rękami pp. przedstawicieli B. B. samobójstwa nawet w oczach tych, którzy zachowali dla niej poprzednio odrobinę zaufania.

S. K.

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się w poniedziałek 25 marca o g. 11 r. punktualnie.
Na porządku dziennym:

- 1) sprawozdanie polityczne Prezydium;
- 2) sprawozdanie finansowe skarbnika;
- 3) wolne wnioski.

SEKCJA SENACKA Z. P. P. S.

Posiedzenie sekcji senackiej Z. P. P. S. odbędzie się dziś w sobotę, dn. 23

b. m., o godz. 1-ej po południu, w lokalu klubu senackiego.

**UZUPEŁNIENIE PRZEMOWIENIA
TOW. LIBERMANA**

Wskutek przeoczenia opuszczony został we wczorajszym przemówieniu tow. Libermana końcowy ustęp, który brzmiał jak następuje:

„Walczyliśmy o to prawo prośbą i groźbą, nic nie pomogło. Teraz niech przyjdzie czyn — ale — stanie do sprawy do Trybu-

nału Stanu.

Jaki będzie wyrok — tego nie przesądzam. Oddajemy sprawę 12 mężom niezależnym, niech oni, przysięga i sumieniem się kierując, odpowiedzą w wyroku krajowi całemu, kto stoi na gruncie prawa, kto je obraża i kto je depce!”

DO NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH

W niedzielę, 24-go marca b. r. o godzinie 10½ rano, w lokalu „Robotnika”, ul. Warecka 7, odbędzie się, staraniem Koła P. P. S. Nauczycieli Szkół Powszechnych, odczyt bezpłatny tow. posła K. CZAPIŃSKIEGO na temat

„ŚWIECKA SZKOŁA W PROGRAMIE P. P. S.”

a) Socjalizm a religja. b) Rozdział kościoła od państwa. c) Walka ze szkołą wyznaniową.

ZARZĄD KOŁA P. P. S. NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECH.

BYRD WSROD LODÓW POLARNYCH

Nowy Jork, 22. III. (AW.). Komandor Byrd wraz z dwoma towarzyszami znajduje się w dalszym ciągu na skałach Rockfeller'a oddalonych o 128 mil centralnego punktu ekspedycji. W razie ustalenia się pogody będzie możliwym uratowanie Byrda i towarzyszy za pomocą samolotów. Byrd komunikuje się z resztą swojej ekspedycji za pomocą aparatu radiowego i według doniesień otrzymanych tą drogą Byrd liczy się z możliwością pozostania jeszcze przez dość długi okres czasu na skałach Rockfelle-

ra. Należy liczyć się z tem, że w okolicach tych już za miesiąc rozpoczyna się okres zimowy i noc polarna i z tego powodu zachodzi obawa czy Byrd będzie mógł odbyć powrotną drogę piechotą, gdyż jak obliczają na przebycie odległości od skał Rockfeller'a do Akuty potrzeba conajmniej trzech tygodni czasu. Obecnie panujące tam burze zupełnie uniemożliwiają ratunek Byrda oraz jego towarzyszy za pomocą samolotów. Pozostali towarzysze Byrda przygotowują już obecnie sanki zaprzężone w psy.

PO STRASZNEJ KATASTROFIE GORNICZEJ

Parnasus (Pensylwanja) St. Zjedn. 22. III. (PAT.). Jak wynika z ostatniego imiennego sprawdzenia, z pośród trzystu górników, którzy w następstwie wybuchu w kopalni towarzystwa Valley Camp Coal C-o zostali zasypani, brak

jeszcze 42. Ratunkowe drużyny czynią wszystko co jest w ich mocy, żeby po przez grzyby dotrzeć do reszty górników, znajdujących się w odległości 7.000 stóp od wejścia do kopalni.

Parlament Rzeczypospolitej

Posiedzenie plenarne Sejmu

POŁOŻENIE GOSPODARCZE KRAJU

Mowa tow. Hermana Diamanda, wygłoszona imieniem Komisji Budżetowej.

NIEPOKOJĄCE POŁOŻENIE.

Wnioskodawcy nie chcieli rozszerzać terenu walki politycznej, chcieli natomiast, aby społeczeństwo wiedziało, jakie jest położenie i jakie są plany Rządu, by przez ten trudny okres społeczeństwo przeprowadzić. Wszystkie sfery spodziewają się czasów trudniejszych od obecnych. Słyszeli się zewsząd słowa obawy i niepokoju, upadek jest wszędzie widoczny. Stan rolnictwa jest ciężki, zwłaszcza stan rolnictwa drobnego. W miastach położenie jest trudne, ilość zaprotestowanych weksli rośnie, trudności kredytowe są znaczne, stopa procentowa rośnie, obroty handlowe zmniejszają się, w sklepach zastój, zasoby ludności wyczerpały się, położenie robotników i urzędników jest rozpaczliwe.

WZÓR DOBREJ GOSPODARKI.

Rząd nie poczynił należytych starań dla zwiększenia dobrobytu i podniesienia stopy życiowej ludności. Nasza polityka gospodarcza polegała na utrzymaniu niskiej stopy życiowej. Jest to błąd, który się mści. Jeśli szukać przykładu, jak należy gospodarować, to znajdziemy go w takim przedsiębiorstwie, jakim jest Chorzów, na którego czele są ludzie, stojący na pewnej gospodarczej wyżynie, którzy rozumieją, że przedsiębiorstwo ma pewne społeczne zadania i ci, którzy w nim pracują są w pewnym stopniu jego współwłaścicielami. Chorzów rozumiał, że musi stworzyć sobie rynek i konsumentów, nauczyć ludzi używać tego produktu i że jeśli ułatwi konsumpcję, to fabryka będzie pożyteczną społecznie i dla Państwa i rozumiał to, że ci, co tam pracują, muszą mieć także udział w zyskach przedsiębiorstwa. To jest droga wytyczna dla całej naszej polityki gospodarczej.

Porównajmy z tem gospodarke w innych przedsiębiorstwach państwowych. Jaki tam brak zrozumienia pozytywnej tendencji i roli tego przemysłu w społeczeństwie. Jeżeli dla Chorzowa przyjdą czasy trudniejsze, to będzie on mógł przetrwać je bez kryzysu. Poza tem zaś Rząd widzi interes Państwa w tem, aby obniżyć płace robotników i urzędników oraz dochód społeczny. To też gdyby dziś ceny poszły w górę społeczeństwo znalazłoby się wobec niesłychanych trudności.

FALSZYWA OSZCZĘDNOŚĆ.

Czytałem książeczkę — przypuszczam — wydaną pod wpływem Rządu.

Pisze się tam, że nie należy sprawniać nowych ubrań, gdyż znaczny to sprządać wełnę z zagranicy i należy ubrania nicować. Gdy ja krawcowi dałem takie polecenie, on odpowiedział, że ubranie ma tylko dwie strony, a nie trzy, że ono już jest odwrócone. Jest to polityka fałszywej oszczędności, która wyrządza społeczeństwu ogromne szkody. Nie ulega wątpliwości, że są pewne sfery, dla których niska płaca jest dogodna, gdyż oszczędza im inwestycji i różnych starań i trosk. Ale jeżeli rozszerzymy się po świecie, to wszędzie wysoka płaca idzie w parze z ogólnym dobrobytem, z rozwojem przemysłu i jego dochodowością. Ford pisze, że Ameryka zawdzięcza swoje bogactwo zmniejszeniu czasu pracy i podwyższeniu płacy za pracę.

BŁĘDNA POLITYKA CELNA.

Istnieje u nas daleka tendencja wysokich cel. Cła konieczne są tam, gdzie inne państwa sprzedają towar poniżej własnych kosztów oraz gdzie produkcja jest młoda, więc musi jeszcze mieć ochronę. W innych rzeczach cło staje się tylko czynnikiem drożyzny w kraju. Istnieje u nas cło na maszyny, które są dla nas niezbędne, a których się w kraju nie wyrabia. Takie cło służy tylko do podwyższenia drożyzny. Mamy dalej cło na śledzie, a więc żywność dla ludzi najbardziej potrzebnych. Ci panowie, którzy dbają o sprawy religijne, powinni się tem zainteresować, gdyż jest to żywność, która umożliwia posty. Zachodzi zatem potrzeba zrewidowania naszych cel i z tego punktu widzenia.

BŁĘDNA POLITYKA PODATKOWA.

Podatki również u nas są układane w ten sposób, ażeby płaciła najbardziej ludność przy konsumpcji. Niektórzy spodziewali się, że wysoki podatek od wódki zmniejszy pijaństwo tymczasem okazało się, że raczej ludzie zaczęli pić spirytus skażony. Wysoki podatek od wódki ma tylko ten skutek, że znaczna część małej płacy robotniczej idzie na wódkę. Podobnie się ma z tytoniem. P. Minister Spraw Wewnętrznych, którego cenimy jako „ministra higieny”, nie czyni jednak wysiłku, aby zmniejszyć spożycie wódki i tytoniu. Ustawa, zabraniająca sprzedaży alkoholu w sobotę i w niedzielę, daje tak samo gwarancję wykonania, jak Konstytucja (Wesołość).

Podatek obrotowy podwyższa ceny towarów w kraju kilkakrotnie o 2 i pół procent. Wobec małych producentów i

handlarzy urzędnicy podatkowi wyprawiają prawdziwe orgie z tym podatkiem. Ten wielki ciężar niszczy mnóstwo egzystencji. Nie można powiedzieć, żeby istniała w Rządzie myśl chronienia tych egzystencji od zniszczenia. W dziedzinie opodatkowania robotników dzieje się krzywda przez to, że minimum egzystencji było obliczane według złotego pełnowartościowego, obecnie zaś nie zostało przystosowane do złotego tonażniejszego. Jest w Sejmie wniosek Z. P. P. S. w tej sprawie ale gdyby Rząd naprawdę dbał o gospodarcze położenie ludności, toby inicjatywa własnie od Rządu wyszła.

Rząd przedłożył projekt w sprawie budowy mieszkań. Ta ustawa czyni na mnie wrażenie podatku na żebraków, ażeby pomóc ubogim. Sprawa mieszkaniowa jest pilna, ale nam potrzeba znaleźć inne źródło, np. podatki majątkowe mogłyby w znacznej części być użyte na ten cel.

SEJM — RZĄD — SPOŁECZEŃSTWO

Czasy rządzenia rozkazami minęły, i ci, którzy usiłują iść drogą zwycięstwa woli Rządu nad wolą Ludu, idą drogą mylną. W interesie Państwa jest rządzenie zgodne z wolą i zrozumieniem ludności. Niema takiej różnicy między intelektami Rządu a intelektami Sejmu, która by usprawiedliwiała chęć Rządu odgrywania decydującej roli. Mielimy przecież tych członków Rządu tu w Sejmie i wcale tak wyjątkowych kwalifikacji, ani całkiem wyjątkowego zrozumienia spraw Państwa wówczas nie okazali. Bo też to nie jest tak, żeby kilku ludzi zjadło cały rozum społeczeństwa, a na innych nie się już nie zostało, tak, że społeczeństwo „składa się z idiotów”. Możliwość rządzenia jest rozdzielona na całe społeczeństwo, a kto rządzi mądrze i roztropnie, nie wytwarza sztucznych sprzeczności między Rządem a społeczeństwem. Rząd powinien być, jakby w szklanym domu, podlegać krytyce wszystkich.

A Rząd nie zawsze dbał o to, aby zdobyć zaufanie społeczeństwa i zagranicy. Dewey zawiódł, nie obudził dla nas tego zaufania, którego Rząd potrzebuje dla swej gospodarki finansowej. Jesteśmy dziś na targu kredytowym gorzej traktowani, niż inne państwa, które na mniejsze zaufanie zasługują. Rumunja dostała teraz tak znaczną pożyczkę dlatego, że ma Rząd demokratyczny.

Ja cenię nasze społeczeństwo wysoko i jestem zdania, że wolność osobista i wolność polityczna dla naszego społeczeństwa ma ogromne znaczenie.

Byliśmy w historii samodzielnej Polski świadkami, że jak była władza w rękach reakcji i Naczelnik Państwa wołał do obrony, to tej obrony nie mógł uzyskać, aż dopiero, jak weszli premierowie z ludu na czoło Rządu, to wtedy lud ławą ruszył. I proszę Panów, mówi się u nas tyle o przygotowaniach do obrony kraju, a ja jestem tego zdania, że ten Rząd tej obrony nie przygotowuje, bo zupełnie bez potrzeby usuwa naród od współdziałania, bo zupełnie bez potrzeby nie umie znaleźć porozumienia między sobą a reprezentantami narodu.

Dlaczego? czy Panowie tak nie ufacie masom ludowym? Dla mnie wyraz narodu jest w Sejmie. Znamy środki, których używano, by wejść do tego Sejmu i wiemy, że wola narodu była tak silna, że te środki zawiodły.

Rząd demokratyczny podniósłby ducha narodowego i państwowego, obudził by dogasający entuzjazm, ale musicie w każdym obywatelu wywołać uczucie, że to jest jego Polska.

CHARAKTER KRZYSY GOSPODARCZEJ

Trudności, przed którymi stoimy, nie są tylko trudnościami zimy. W Genewie jeden z wodzów przemysłu niemieckiego zaimponował mi powiedzeniem: „Wszystcy mówicie, że żyjemy pod wpływem skutków wojny, w pewnej mierze jest to prawda, ale nawet gdyby wojny nie było, to skutki byłyby takie same, bo są one skutkami rozwoju”. Otóż i ja jestem zdania, że nawet gdyby zimy tak strasznej nie było, to nasz ustrój, nasze społeczne i gospodarcze stosunki wytworzyłyby podobną sytuację, jaka jest dziś. Zresztą niema kraju na świecie, gdzieby nie było skarg na kryzys gospodarczy. W Anglii jest do 3 mil. bezrobotnych, w Niemczech 2 mil., w Ameryce, która zawsze była dumna z tego, że jej przemysł żyje z wysokich płac robotniczych, tam teraz również wytworzyły się nowe zawody na tle bezrobocia, np. 150.000 osób nauczyło się... strzyżenia głów damskich. (Głos: Miłe zajęcie). Nie bardzo. Wszędzie jednak pokazuje się, że im mniej ludność znajduje zajęcia, tem większa jest produkcja. To jest zagadnienie, przed którym i my staniemy, gdy zaprzestaniemy — a zaprzestać musimy — forsowania przemysłu przez obniżanie płac roboczych. Teoretyk kapitalistyczny Sombart uważa kapitalizm za duchowo zbankrutowany, a kapitalizm indywidualny, który u nas jeszcze tak bardzo imponuje, za zlikwidowany. Inny teoretyk kapitalizmu, Schmollenbach, rzeczoznawca Rządu niemieckiego

go w sprawach węglowych, wcale nie socjalista, z zalem stwierdza, że szybko kroczy ku Socjalizmowi, nie dlatego, żeby była większa, niż dawniej, agitacja, lecz że rozwój gospodarczy idzie w tym kierunku, że kapitalizm staje się bezsensownym, jeżeli ma grać dotychczasową rolę, że należy iść tą drogą, jaką poszedł p. Minister Przemysłu, kiedy uczynił z robotników Chorzowa małych współników tego przedsiębiorstwa. I ta spółka będzie trwała tak długo, aż ci współnicy nowi nie nauczą się sami gospodarować w tych przedsiębiorstwach. W Genewie zapraszali kapitaliści robotników i konsumentów do udziału w obradach, ale nie tacy kapitaliści, jak u nas, na których biedni muszą się składać w kasach oszczędności, aby mogli weksle dyskontować. Należy rządzić w ten sposób, aby te zmiany, które muszą nastąpić, uczynić bezbolesnymi. Można zaś bardzo ułatwić rządy w Polsce, jeżeli to przesilenie zrozumimy i pomożemy społeczeństwu w tej zmianie. (Głos: Wysłać pułkowników do Sahary!) Dlaczego tak daleko? Niech zostanie w Polsce i robią swoją służbę, a nie mieszają się do nieswoich spraw.

SYTUACJA POLITYCZNA

Niema powodu, żebyśmy sobie wzajemnie źle życzyli. Mogłaby być największa harmonia między Sejmem a Rządem, gdyby Rząd zechciał zrozumieć i uznać prawa Sejmu. Nie spodziewam się, aby Rząd mógł wystąpić z jakimś nadzwyczajnym planem, albowiem w tych sprawach niema skutków bezpośrednich, wszystko, co się dzieje, jest wynikiem przygotowań dawnych. Dlatego potrzebne były przygotowania dawne, oparte na istocie polskiego ustroju, na współdziałaniu Rządu z Sejmem. Mogę oświadczyć imieniem całej Izby, a może tylko jej części, że nie uważam obecnego tematu za przedmiot walki z Rządem. Jesteśmy gotowi pomóc społeczeństwu w przejściu przez te ciężkie czasy, ale to będzie niemożliwe, jeżeli Rząd nie uczyni tego, co do niego należy, aby uporządkować stosunki w Polsce. (P. Krzyżanowski: Jakie stosunki?) My krzyżanowski, stosunki finansowe, gospodarcze, administracyjne, żywnościowe, o ile do niego należa. Ja nic nie mam przeciw temu, żebym został w Izbie w mniejszości i aby głos mój nie był uwzględniony, ale wtedy tylko, jeżeli po stronie Rządu będzie większość Sejmu, jeżeli go będę mógł uznać za prawowity, a to jest możliwe, jeżeli Rząd stanie na gruncie prawa. (Okłaski).

Dalsze obrady

MOWA P. PREMIERA

P. Premier na wstępie nawiązał do końcowych słów tow. Diamanda i stwierdził, że jest szefem Rządu prawowitego, że pod tym względem konstytucja została zapokojona, gdyż został powołany do formowania Rządu przez p. Prezydenta i że za Rząd nieprawowity uważać się nie może.

Premier, posilkując się tablicami, które na specjalnych szaragach są kolejno umieszczane, wykazuje wzrost produkcji w różnych dziedzinach. Tablice te dowodzą, że produkcja ta nie tylko w porównaniu z dawniejszymi latami, ale nawet z ostatnim rokiem nie zmniejsza się. Wzrosło wydobycie węgla i koks, a specjalnie co do węgla, to przekroczyliśmy już produkcję przedwojenną. Liczba zatrudnionych w kopalniach węgla wzrasta, a w styczniu r. b. wynosiła 120 tys. W ogóle liczba bezrobotnych zmniejsza się. W okresie od 9 do 16 marca ubył 1000 bezrobotnych.

Dalej p. Premier stwierdza, że mrozy nie wpłynęły na zmniejszenie się eksploatacji lasów. Sytuacja jest słabsza wskutek pogorszenia się koniunktury na rynku niemieckim.

P. Premier jeszcze raz powraca do zagadnienia bezrobocia i rozwiązanie jego widzi w ożywieniu ruchu budowlanego. Ponieważ w budżetach przewidziano około 800 mil. na inwestycje, przeto uważa, że horoskopy przedstawiają się pomyślnie.

Następnie p. Bartel omawia kwestję mieszkaniową i dochodzi do wniosku, że bez sięgnięcia do źródeł podatkowych kwestji tej się nie rozwiąże. Dlatego Rząd zaproponował podwyżkę czynszów w starych domach. Mówca broni projektu rządowego pom. in. tem, że podwyżka jest rozłożona na 7 lat, a nie jest do uwierzenia, aby płace w ciągu tych lat wiele więcej nie wzrosły.

Po kilkunastominutowej przerwie p. Premier omawia ostatnie wypadki na kolejach, spowodowane przez śniegi i mrozy oraz przedstawia zarządzenia, jakie Rząd przed-

sięwiał, aby na przyszłość skutki śniegu i mrozów ograniczyć do minimum.

W związku z katastrofą na kolejach, wywołaną mrozami i zaspami śnieżnymi, spadł wywóz polski w ciągu 2 miesięcy o 20 mil. zł.

Przechodząc do omawiania sytuacji finansowej p. Premier podnosi poprawę położenia w Banku Polskim wskutek przyływu nowych i dogodnych kredytów zagranicznych. Stwierdza dalej stały wzrost oszczędności oraz poprawienie się bilansu handlowego w samej strukturze bilansu, jakkolwiek w cyfrach to się jeszcze nie przejawia.

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca dużo miejsca poświęca rolnictwu, a więc omawia sprawę rezerw zbożowych, ceny bydła, kredyty dla rolników, sprawę wywozu i przywozu produktów rolnych i t. d. Mówiąc o cenach chleba, p. Premier twierdzi, że Rząd może się poszczycić i w tej dziedzinie sukcesem, gdyż cena chleba w d. 1 stycznia r. b. była niższa, niż 1 stycznia 1928 r.

P. Premier kończy następującym oświadczeniem:

„Nie jesteśmy zakłopotani, chyba że tak nazwać się komuś zechce naszą czujność, uwagę i silną wolę pokonywania nasuwających się trudności. Z pomocą przychodzą nam zdobyte w trzyletniej pracy doświadczenia.

Znamiona kryzysu są: gwałtowna redukcja wytwarzania, silny spadek cen, masowe bankructwa i ostre bezrobocie. Tych symptomów nietylko dotąd nie widać, ale sądząc z charakteru dotychczasowego rozwoju gospodarczego w naszym kraju, o ile nie wejdą w grę czynniki niezbrane i nieprzewidywane, oczekiwac ich nie należy. Idąc wiosną przyniesie potrzebne odprężenie w szeregu gałęzi produkcji, w sparaliżowanych dotąd jeszcze warunkami kończącej się wyjątkowo surowej zimy.

Ze spokojem przeżywać będzie można każdy dzień i oczekiwać następnego.

(Brawa i oklaski w centrum).

Po mowie Premiera Marszałek zarządził krótką przerwę.

Następnie przemawiał pos. tow. Zaremba, którego przemówienie z braku miejsca podamy w numerze jutrzejszym, poczem dyskusję tę odroczone.

SEJM ŚLĄSKI

Po referacie tow. Regera przyjęto uchwałę wzywającą Rząd, aby przedstawił Prezydentowi wniosek o niezwłoczne zarządzanie wyborów do Sejmu Śląskiego. Zarazem przyjęto bez dyskusji w II i III czytaniu ustawę o ordynacji wyborczej do Sejmu Śląskiego.

BEZROBOTNI Z MAŁYCH WARSZTATÓW

P. Waszkiewicz zreferował nowelę do ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. W noweli tej chodzi o rozszerzenie zakresu zabezpieczenia na robotników młodocianych i pracujących w małych warsztatach i o podniesienie normy zarobkowej do 10 zł. Prócz tego jest rezolucja, żądająca zasadniczej nowelizacji ustawy.

Minister Pracy i Opieki Społ. Jurkiewicz wnosi poprawkę, by ubezpieczenie pracowników w przedsiębiorstwach, zatrudniających mniej niż 5 osób, nastąpiło dopiero w ciągu roku po wprowadzeniu w życie ustawy, chodzi bowiem o dostosowanie aparatu technicznego do nowego zakresu pracy.

Ustawę wraz z poprawką rządową przyjęto w drugim czytaniu.

MOWA POS. RYBARSKIEGO

Mówca uważa, że zarówno dotychczasowa dobra konjunktura nie była zasługą Rządu, jak i nie jest jego winą pogorszenie się sytuacji. Można tylko mieć żal do Rządu, że w okresie dobrej konjunktury nie pomyślał o zbliżających się chudych latach. Rozszerzono państwowe przedsiębiorstwa, zlekceważono ujemny bilans handlowy, zakrecono śrubę podatkową i t. d.

Dalej mówca krytykuje politykę cel ochronnych, które utrzymują nasz przemysł w stanie kwiatyzmu i bardzo ujemnie odno-

si się do projektu rządowego o rozbudowie miast.

Przyczyny ciężkiego położenia nie są — zdaniem mówcy — przejściowe. Za przyczynę to mówca uważa elatyzm, niepewność stosunków i brak wskutek tego zaufania zagranicy.

Mówiąc o kapitalistach polskich, pos. Rybarski zaznaczył:

Nieraz przedstawia się kapitalistów jako ludzi krwiożerczych. Tymczasem niema ludzi bardziej ugodowych. Pamiętamy, że pan poseł Downarowicz zapowiadał kontrolę nad fabrykami, program wysoce antykapitalistyczny. Jak na to zareagowali polscy kapitaliści? Oto dają ogłoszenia do „Przedświutu”. (Wesołość i oklaski). Ogłasza się tam największa fabryka w Polsce Scheiblera i Grohmana. To niewinne baranki, a mógłby ktoś powiedzieć, że to barany, które idą dobrowolnie na rzeź. Rozumiałbym, żeby w „Przedświucie”, organie Frakcji rewolucyjnej, ogłaszała się fabryka prochu w Zagórzdonie. Będzie rewolucja, będzie sprzedawała proch, ale jeżeli ogłaszają się u Panów kapitaliści, to widocznie i Panowie i oni są bardzo ugodowi. (P. Kleszczyński: Zazdrości Pan, że niema tych ogłoszeń w „Gazecie Warszawskiej”). „Gazeta Warszawska” nie rozporządza temi sposobami pozyskiwania ogłoszeń, co gazety rządowe.

ZAMKNIĘCIE ZW. UKRAINEK.

P. Rudnicka - Lysiak uzasadnia nagłość wniosku o wezwanie Rządu do cofnięcia zarządzenia Lwowskiego starosty grodzkiego, którym zawieszono działalność Sojuza Ukrainek we Lwowie. Stowarzyszenie, którego jestem przewodniczącą, nigdy nie zajmowało się polityką, jest czysto kulturalne i ekonomiczne.

Nagłość wniosku została uchwalona. Następnego posiedzenie w poniedziałek, o godz. 11 rano.

Przed przystąpieniem do dyskusji gospodarczej Sejm zatwierdził następujące sprawy: REZYGNACJA POS. TOW. BOBROWSKIEGO.

Przed porządkiem dziennym Marszałek zawiadomił Izbę o złożeniu mandatu przez pos. tow. Bobrowskiego.

NOWELIZACJA USTAWY EMERYTALNEJ
Po referacie pos. Korneckiego przyjęto w trzecim czytaniu nowelę do ustawy emerytalnej wraz z trzema rezolucjami.

DYSKUSJA NAD SYTUACJĄ GOSPODARCZĄ.

Następnie Izba przystąpiła do dyskusji nad wnioskiem 7 stronnictw w sprawie gospodarczego położenia kraju i konieczności przedsięwzięcia środków zaradczych.

WÓDKI
LIKIERY
HABERBUSCH
I SCHIELE

**WODA
KOLONSKA
DRALLEGO**

ZDARZENIA I LUDZIE

MARSZAŁEK FOCH

Umarł Wódz, który odniósł największe i najdonioślejsze może w dziejach ludzkości zwycięstwo wojenne. Genjuszowi Focha i jego wiedzy państwa sojusznicze zawdzięczają w znacznej mierze tryumf, który odniosły nad Niemcami. Foch był organizatorem zwycięstwa na polach bitwy, zwycięstwa, które tyłu innych organizowało i przygotowywało na innych polach: w przemyśle, w finansach, w transporcie, w propagandzie.

Foch zaprawiał się w rzemiośle wojennym od młodych lat. Wywodził się z rodziny drobno-urzędniczej, i nawet nie uczęszczał do słynnej szkoły w Saint Cyr, tego siedliska klerykałów, snobów i wrogów republiki. Był „plebejuszem” wśród wszystkich wysokich wojskowych Francji, ale skłaniał się przekonaniemi ku monarchistom.

Był jednak wiernym żołnierzem Republiki i nigdy nie dawał na stanowisku wyrazu swym przekonaniom. Był wzorem oficera „Wielkiej niemej” — jak Francuzi lubią nazywać swoją apolityczną armię — spełniał swój obowiązek wojskowy i do polityki się nie mieszał.

Zwycięzca, u którego stóp leżała Francja cała i świat cały, ani na chwilę nie pomyślał o tem, żeby rzetelne wawrzyny wojskowe swoje przepieścić wątpliwymi wawurzynami politycznymi. Wielki Wódz, człowiek żelaznej woli, umiał tę swą siłę użyć w sytuacji najtrudniejszej, wtedy, kiedy trzeba było samemu sobie nałożyć więzy i okiełznać w sobie namiętności polityczne, które w chwili tryumfu wojennego gotowe były wybuchnąć.

Focha karjera nie była błyskotliwa. Został szefem sztabu korpusu w podeszłym wieku lat 50, dyrektorem akademii wojskowej w wieku lat 60 (w roku 1908). Podczas wojny stopniowo przechodził ze stanowiska dowódcy korpusu, kiedy odznaczony został pod Marną, na stanowisko dowódcy frontu północnego, potem dowódcy armii alzackiej, wreszcie szefa sztabu Naczelnego Dowództwa przy Petainie. Kiedy państwa sojusznicze przekonały się, że jednolite dowództwo jest jednym z najważniejszych warunków zwycięstwa, na Focha padł wybór, jako na wodza wszystkich armii sojuszniczych.

Okończoności sprzyjały Fochowi. Niemiecka armia była bardzo osłabiona atakiem wiosennym 1918 roku. Z Ameryki napływały świeże, świetnie wyposażone posiłki. Technicznie armie sojusznicze poczyniły olbrzymie postępy. Kraje centralne załamały się już psychicznie. Trzeba było umieć wyzyskać wszystkie te sprzyjające okoliczności. Foch to potrafił zrobić. Zwyciężył.

„Zwycięstwo” — mawiał — „należy do tych, którzy na nie zasługują wielką siłą woli i inteligencją”. Ale zdawał sobie sprawę, że wola sama nie wystarczy. Umiał swoją wolę i wolę innych ujmować w karby organizacji.

„Dowodzą, to nie znaczy otaczać się tajemniczością, lecz powierzać przynajmniej bezpośredniemu wykonawcom te myśli, które kieruje się dowódcą. Trzeba, aby każdy żołnierz zdawał sobie sprawę z manewrów, które dokonują” — taka była maksyma Focha.

Foch, z przekonani monarchista, był jednak, jako dowódca, demokratą. Był ponadto karnym obywatелеm demokratycznej Republiki Francuskiej. Był wielkim obywatelem i żołnierzem.

J. S.

**SEKCYJA ZWŁOK
SEN. MIKLASZEWSKIEGO**

Z polecenia prokuratora Szydłowskiego, dokonano wczoraj sekcji zwłok zmarłego nagle senatora Miklaszewskiego.

Analiza zawartości żołądka i jelit, jak również dokładna obserwacja ciała — nie stwierdziły śladów gwałtownej śmierci. Natomiast stwierdzono na ciele dużą ilość śladów po ukłuciu igły Pravata.

Ponieważ analizy krwi nie dokonano, nie jest wyłączone wypadek samobójstwa drogą wprowadzenia trucizny bezpośrednio do krwi.

**UCHWAŁY KONFERENCJI ZARZĄDÓW
ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH**

POTĘPIENIE BRATOBÓJCZEJ, ROZBIJACKIEJ ROBOTY KOMUNISTÓW. — AKCJA W PRZĘDZALNI „WOLA”. — SPRAWA BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO. — PRZED NADCHODZĄCEM ŚWIĘTEM PRACY.

Jak donosiliśmy już, w środę zebrała się w sali przy ul. Wareckiej 7, Konferencja Zarządów Związków Zawodowych, zgrupowanych w Radzie Zawodowej st. m. Warszawy.

Sprawozdanie z działalności Rady w ciągu jej trzymiesięcznego istnienia składał sekretarz, tow. A. Ławkowicz.

Ze względu na szczupłość miejsca, wymienimy tu tylko najważniejsze poczynania Rady, t. j. starania o zabezpieczenie należytego udziału robotniczej reprezentacji zawodowej w Sądach Pracy i uruchomienie dla mianowanych ławników i zastępców specjalnych kursów, przygotowujących ich do tej roli; dalej — zorganizowanie pomocy dla walczących robotników i robotniczek przedzalni „Wola”, którym przedsiębiorcy usiłują narzucić mordercze warunki pracy.

Akcja ta, trwająca już 7 tygodni, rozwija się pomyślnie, chociaż komuniści starają się ją złamać przez rozbijanie solidarności walczących, grupujących się około Oddz. I Zw. Zaw. Rob. Przem. Włókienniczego (ul. Grzybowska 57) i przez dezorganizowanie zbiórki składek dla robotników „Woli”.

W końcu stadium organizacyjnym znajduje się też poradnia prawna przy Radzie, z udziałem kilkudziesięciu prawników — fachowców.

Sprawozdanie to uzupełniał tow. rad. Zygulboj, zaznajamiając Konferencję wyczerpująco ze zbrodniczymi zamachami komunistów na całość żydowskich klasowych organizacji zawodowych.

Sprawę budownictwa mieszkań referował tow. radny Wł. Wysocki, poddając surowej krytyce rządowy projekt budowlany i omawiając projekt socjalistyczny. Tow. Wysocki proponuje rezolucję, zawierającą stanowczy protest przeciw projektowi rządowemu w tej sprawie, natomiast przyrzekający ze strony klasowego ruchu zawodowego jaknajbardziej imponujące dla zamianfestowania siły klasy robotniczej i jej woli.

Rezolucja ta uzyskała głosy prawie całej konferencji.

Ostatni referował tow. radny Haupa, który, po odmalowaniu sytuacji gospodarczej kraju i oświetleniu polityki rządowej w stosunku do dążeń klasy robotniczej, (specjalnie obszernie omówił anty-demokratyczny projekt Konstytucji B. B.) zakończył stwierdzeniem, że w tych warunkach Święto 1 Maja winno być jaknajbardziej imponujące dla zamianfestowania siły klasy robotniczej i jej woli.

PRZECIWKO ZAMACHOWI NA DEMOKRACJĘ I W SPRAWIE ŚWIĘTA 1-go MAJA.

Konferencja Zarządów Związków stwierdza, że Rząd obecny, wraz z wielkim kapitałem i obszarnictwem, prowadzi politykę zubożenia i wyzerpania ludu pracującego miast i wsi. Dowodem tego jest, między innymi objawami, bezrobocie i katastrofalny stan zarobków klasy pracującej.

Wyczerpaną klasę pracującą siery rządzące, wraz z „pulkownikami” i całą reakcją kapitalistyczną — chciałyby ujarzmić politycznie. W tym celu dążą one do całkowitego zlikwidowania demokracji i zaprowadzenia dyktatury biurokratycznej. Dowodem tego jest niebawem dla klasy pracującej szkodliwy projekt nowej konstytucji, wniesiony do Sejmu przez B. B. Projekt ten zmierza do okucia w kajdany całego świata pracy i do oddania wyłącznej władzy najbardziej reakcyjnym czynnikom kraju.

Wobec tego Konferencja protestuje jak-

najenergiczej przeciwko projektowi konstytucyjnemu BB., oraz wzywa cały proletariat warszawski do bezwzględnej przeciwstawienia się wszelkim zamachom na najżywniejsze interesy ludu pracującego. Konferencja solidaryzuje się całkowicie z projektem konstytucyjnym Z. PPS.

Dalej konferencja uchwala wezwać proletariat Warszawy do porzucenia pracy w dn. 1-ym maja.

PRZECIWKO AKCJI ROZBIJACKIEJ.

Konferencja stwierdza z oburzeniem, że w ciężkiej walce, jaką przeżywa klasowy ruch zawodowy, szarpany i atakowany przez rozbijaczy faszystowskich, komunistów, wierni dyrektywom Moskwy, przychodzą rozbijaczom tym z pomocą i ze swej strony przystępują — gdzie tylko mogą — do rozbijania klasowych Związków Zawodowych. Szczególnie szerokie rozmiary przyjęła ta zbrodnia akcja komunistyczna wśród robotników żydowskich i w ostatnim czasie rozbił następujące oddziały warszawskich żydowskich związków zawodowych: drzewny, odzieżowy i transportowców; właśnie w momencie, gdy ten ostatni jest atakowany przez rozbijaczy z BBS.

Ze szczególnym oburzeniem i wstrętem konferencja piętnuje taktykę masowego mordowania robotników, jaką komuniści stosują ostatnio wśród żydowskich robotników odzieżowych dla wzmocnienia swojej niendanej akcji rozłamowej.

Konferencja stwierdza, że podobnego sposobu narzucania większości robotników rolę znikomej mniejszości zapomocą tak dzikiego teroru, jaki obecnie jest stosowany wobec żydowskich robotników odzieżowych, gdzie od tygodnia już bandy huligańskie chodzą po warsztatach i napadają z nożami i kastetami na robotników za to, że zostali wierni swojej organizacji klasowej — nie było jeszcze nigdy w dziejach ruchu robotniczego.

Konferencja widzi w tym masowym mordowaniu robotników, jak i w nikczemnych napadach ulicznych na poszczególnych robotników i działaczy Związków chęć dokonania krwawej zemsty ze strony komunistów za niepowodzenie ich taktyki rozbijackiej wśród robotników.

Konferencja — jaknajbardziej piętnuje to rozbijanie Związków i napady na robotników — i wzywa wszystkich robotników Warszawy do obrony całości swoich organizacji.

Konferencja wzywa robotników odzieżowych do wytrwania przy sztafardze swojej organizacji klasowej do nieulegania terrorowi komunistów — i przyrzeka im poparcie i pomoc całego klasowego ruchu zawodowego Warszawy.

**W SPRAWIE AKCJI W FABRYCE „WOLA”.
POPARCIE WALCZĄCYCH ROBOTNIKÓW.**

Konferencja przesyła strajkującym robotnikom i robotniczkom fabryki włókienniczej „Wola” słowa uznania i zachęty w ich walce z kapitałem, spychającym klasę robotniczą na dno nędzy i pragnącym narzucić robotnikom jarmzo niewolniczego wprost systemu pracy.

Konferencja poleca Wydziałowi Rady nieść wszelką możliwą pomoc strajkującym oraz wzywa cały ogół robotników towarzyszy do poparcia walczących o swój byt robotników włókienniczych.

Konferencja potępia wszelkie próby rozbijania walczących robotników włókienniczych przez warcholskie elementy faszystowsko-bebesowskie i komunistyczne, uważając je za zdradę sprawy robotniczej.

**WOLNOŚĆ SUMIENIA. ZNIESIENIE OGRANICZEN
KOMISJA KONSTYTUCYJNA**

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej zatwierdzono przedewszystkiem przydział wniosku lewicy w sprawie zmiany konstytucji. Na wniosek przewodniczącego, tow. Czapińskiego, przydzielono wniosek lewicy do referowania tow. Niedziałkowskiemu. Przytem przewodniczący oświadczył, że każdy z obu referentów konstytucyjnych (Piłsudski i Niedziałkowski) może w toku dyskusji dać się zastąpić przez innych kolegów — według czasu i specjalności.

Następnie Komisja przeszła do dyskusji nad referatem p. Langera w sprawie wolności związków religijnych.

Ks. Nowakowski (N. D.) postawił wniosek formalny, aby dyskusję odłożyć aż do chwili przedłożenia rządowego projektu.

Poseł Wrona (Str. Chł.) zaproponował wyznaczenie dla Rządu terminu prekluzyjnego — 6 miesięcy.

P. Połocki, reprezentant Rządu, oświadczył, że termin ten akceptuje. Wobec tego dyskusję odłożono aż do przedstawienia projektu przez Rząd z uwzględnieniem powyższego terminu.

Następnie tow. Liberman referował wniosek pp. Hartglasa, Libermana, Langera i t. d. w sprawie umiarkowanego ograniczenia wyznaczo-

nych i narodowych. Proponuje cały projekt ustawy w tej sprawie. Reprezentant Rządu, p. Sieczkowski, akceptuje podstawowe myśli projektu, jednakowoż przedkłada nieco odmienne brzmienie art. 1 i skreślenie art. 2.

W dyskusji zabiera głos długi szereg mówców. Pp. Winiarski (N. D.), Mackiewicz (BB.), Kiernik (Piast), Piasecki (BB.), Chałciński (Ch. D.) wypowiadają szereg wątpliwości i podają myśl, czyby nie należało w projekcie ustawy wyszczególnić wszystkie te przepisy, ograniczające, które znosi omawiany projekt ustawy. Pos. Grünbaum broni projektu. Poseł Winiarski (N. D.) stawia wniosek odesłania projektu do Komisji Prawniczej.

Referent tow. Liberman wyjaśnia, iż sprawa już była w Komisji Prawniczej. Akceptuje poprawki, przedłożone przez Rząd.

Po zakończeniu dyskusji ogólnej wniosek odesłania projektu do Komisji Prawniczej upadł. W dyskusji szczegółowej w głosowaniu został przyjęty cały projekt ustawy z poprawkami Rządu, zaakceptowanymi przez referenta. Wobec sprzeciwu posłów z Klubu Narodowego, trzecie czytanie odłożono.

Następne posiedzenie Komisji zostanie zwołane w drodze pisemnej.

KRONIKA POLITYCZNA

PO ZGONE MARSZAŁKA FOCHA.

Z powodu śmierci marszałka Focha wysłali wczoraj depesze kondolencyjne p. Prezydent Rzplitej do Prezydenta Republiki francuskiej, Marszałek Sejmu do Prezesa Izby Deputowanych, Marszałek Senatu do Prezesa Senatu Francuskiego, min. spraw zagr. Zaleski do min. Brianda, prezes Komisji Wojskowej — do pani Foch i zarząd grupy parlamentarnej polsko-francuskiej do prezesa grupy partyjskiej.

Depesza Marszałka Sejmu tow. Daszyńskiego brzmi:

„W moim własnym i Sejmu polskiego imieniu proszę, by pan prezes przyjął wyraz najgłębszego bólu z powodu ciężkiej żałoby, jaka okrywa Francję sprzymierzoną i zaprzyjaźnioną z ojczyzną naszą, pozbawiając Francję jednego z jej największych, najślawniejszych najbardziej szlachetnych synów s. p. marszałka Focha. W dowód największego współczucia i podziwu dla tego wielkiego Francuza, nad którego śmiercią płacze nasz cały kraj, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wysła delegację swą, która weźmie udział w oddaniu ostatniego holdu wielkiemu patriocie”.

POCHODY NA 1 MAJA MAJĄ BYĆ ZAKAZANE!

Jak donosi agencja „PID”, istnieje w kołach rządowych tendencja zakazania w roku bieżącym w dniu 1-go maja wszelkich pochodów i manifestacji ulicznych, zezwolone byłyby jedynie akademie i obchody w zamkniętych lokalach.

NOWY POSEŁ W Z. P. P. S.

Na miejsce tow. Emila Bobrowskiego któremu stan zdrowia nie pozwala na spełnianie funkcji poselskich, wchodzi tow. Mieczysław Mastek, wiceprezes Zarządu Głównego ZZK, znany działacz wśród kolejarzy Dyrekcji Krakowskiej.

SKŁAD SĄDU MARSZAŁKOWSKIEGO

Sąd Marszałkowski w sprawie p. Jędrzejewicza i ob. Woźnickiego złożony z arbitrów p. Podolskiego i tow. Ziemięckiego ukonstytuował się wczoraj przez wybór sędziego w osobie b. Marszałka pos. Macieja Rataja. Pierwsze posiedzenie Sądu dla przesłuchania stron zainteresowanych zostało wyznaczone na sobotę 23 bm. godz. 12 i pół.

UZNANIE DLA POS. WOŹNICKIEGO.

„Klub Wyzwolenia” na posiedzeniu dn. 22 III 1929 uchwalił jednomyślnie co następuje:

„Klub stwierdza, że honor prezesa klubu wicemarszałka Woźnickiego w niczem nie został przez napaść zachwany i klub darzy go w dalszym ciągu tym samym szacunkiem, potępiając jednocześnie terror polityczny, którego się dopuścili oszczercy.”

NARADA NA ZAMKU.

Wczoraj o godz. 10 zrana Premier Bartel udał się na Zamek, gdzie przyjęty został przez p. Prezydenta Rzplitej. Konferencja p. Prezydenta z p. Premierem trwała półtorej godziny.

Konferencji tej w kołach politycznych przypisują decydujące znaczenie.

PROF. WRÓBLEWSKI NA ZAMKU.

W kołach poselskich zapewniają, że przed środowym posiedzeniem Sejmu prezes Najw. Izby Kontroli prof. Wróblewski był na Zamku, gdzie został przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej na dłuższą audjencję.

ZAPRZECZENIE POGŁOSEK.

Gabinet Ministra Spraw Wojskowych informuje, że wiadomości podane w prasie wczorajszej przez jedną z agencji prasowych o zmianach na wyższych stanowiskach wojskowych są w większości zupełnie nieprawdziwe. Specjalnie uznać należy jako zupełnie dowolne wiadomości o przeniesieniu w stan spoczynku pierwszego wiceministra gen. Konarzewskiego, o zmianie na stanowisku zastępcy szefa administracji oraz o przeniesieniu w stan nieczynny płk. Prystora.

Prawdziwą jest jedynie wiadomość o objęciu przez dotychczasowego szefa biura personalnego gen. Karasiewicz-Tokarzewskiego 25 dywizji piech.

**WIECZÓR AUTORSKI „KWADRYGI”
W OTWOCKU**

Dzisiaj, o g. 6.30, w Otwocku odbędzie się wieczór autorski „Kwadrugi”, urządzony staraniem miejscowej Organizacji Młodzieży T. U. R.

Udział biorą: M. Bobrowski, S. Ciesielczuk, S. R. Dobrowolski, S. Flukowski, K. I. Gałczyński, A. Maliszewski, M. Markowski, N. Rydzewska, W. Sebyła, W. Słobodnik, A. Wolica, T. Zajczkowski.

Słowo wstępne wypowie tow. A. Wolica. Recytuje ob. Henryk Ładosz.

**DZISIEJSZE POSIEDZENIE
SENATU**

Dzisiejsze posiedzenie Senatu obejmuje 33 sprawy. Pom. in. jest na porządku dziennym wybór 2 członków Trybunału Stanu, pobór rekruta, mieszkania dla zwolnionych robotników rolnych, rezolucje budżetowe i sprawa Sejmu Śląskiego.

PRZEGLĄD PRASY

Echa środowego posiedzenia.

To co „Kurjer Poranny” i „Głos Prawdy” wypisują o środowym posiedzeniu sejmowym, o wyniku głosowania nad wnioskiem przeciw p. Czechowiczowi, jest czemś tak nikczemnym i podłym, że każdy uczciwy człowiek ze wstrętem odrzuci pisma, poniżające się do podobnych metod walki politycznej. Kto ma rację, zachowuje spokój i godność nawet po klęsce. Wymienione pisma, miotając się z nieprzytomną furją na swych przeciwników, stwierdzają tylko, że bronią brzydkiej sprawy. Szczególnie marny widok przedstawia redaktor „Kurjera Porannego”, całujący stopy Piłsudskiego, którego jeszcze w r. 1914 kwalifikował jako bandytę, krzyżującego „wyzwoleńcze” względem Polski plany wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza...

„Czas” jest również zgorszony głosowaniem środowym, zarzuca większości sejmowej, że wystąpieniem swem szerzy zamęt w Państwie i szkodzi Polsce za granicą. Ale „Czas” jest nielogiczny.

Skoro przyznaje, że Rząd popełnił błąd w sprawie przekroczeń budżetowych, że Rząd mógł przedłożeniem dodatkowych kredytów utracić akcję opozycji, to trudno zrozumieć, dlaczego ataków swych nie kieruje pod adresem Rządu. Czyż może ma on żal do Sejmu, że nie dostarczył okazji gawiedzi sanacyjnej do nowych kpinek na temat „tchórczostwa” Sejmu i t. p.?

Dobrze rozprawia się z sanacyjną teorią względnie „moralnej” „Gazeta Warszawska”:

„Zaatakowano p. Woźnickiego za jakieś popełnione czy nie popełnione przewinienia z dawnych lat.

Zapytujemy: czy panowie z B. B. dowiedzieli się o tych winach dopiero wczoraj? Nie, rzeczy te znane były, omawiane w Sejmie i w prasie przed kilku laty, wtedy, gdy panowie Bartel, Kościalkowski i Miedziński zasiadali wspólnie z p. Woźnickim i pod jego przewodnictwem w klubie Wyzwolenia. Wtedy nie dyskwalifikowano p. Woźnickiego; nie uczyniono tego nawet w chwili, gdy wystąpił ze swym wnioskiem przeciw p. Czechowiczowi. Dopiero pod koniec dyskusji, gdy przegrana była nieuchronna, przypominano sobie, że trzeba oburzyć się moralnie.

P. Liebermanowi zarzucono obronę szpiegów za grube pieniądze. Ale — u licha — p. Lieberman jest podpułkownikiem w rezerwie. Dlaczegoż to odpowiednie władze nie wystąpiły przeciw niemu wtedy, gdy bronił rzekomo owych szpiegów, dlaczego nie odebrano mu prawa noszenia munduru wojskowego? Dlaczego oburza się dopiero teraz, gdy wola Sejmu wyznaczyła p. Liebermana na referenta i oskarżyciela?”

A „Nasz Przegląd”, pisząc o całkowitem zwycięstwie opozycji sejmowej, które jest zarzekiem zwycięstwem opinii publicznej, tak charakteryzuje metody B.B. wobec tow. Liebermana i pos. Pierackiego:

„Obaj ci posłowie są adwokatami z zawodu, jako tacy mają oczywiście moralne i zawodowe usprawiedliwienie prawo stawania w obronie obywateli, obarczonych najcięższymi nawet przestępstwami wobec państwa.

... Pomijamy już fakt, że sprawa Ulitz nabrała wielkiego rozgłosu na terenie międzynarodowym... Poseł Ulitz nie został jednak wydanym przez polską większość Sejmu śląskiego, a to dla braku dostatecznych poszlak. Został on wprawdzie aresztowany po rozwiązaniu sejmu, lecz rozprawa sądowa ma dopiero rozstrzygnąć o jego winie.

Nie przypominamy sobie, aby w podobnych wypadkach podjęcie się obrony pojmowane było gdziekolwiek za czyn niepatriotyczny. Nawet w państwach absolutystycznych korporacje adwokackie uznają nie tylko prawo, lecz również obowiązek stawania w obronie „notorycznych” przestępców politycznych...

... Jakżeż krucha już musi być pozycja klubu B. B. chwytającego się tak niemożliwych środków walki.”

B.

**TEATR ROBOTNICZY
„ATENEUM”**

w sali Z. Z. K. ul. Czerwonego Krzyża 20.

Dziś i jutro o 8 wieczór

**„Wilki”
Romain Rollanda**

wielki sukces teatru ATENEUM

W niedzielę o 4-ej pp.

arcywesoła komedia

„ZŁAMANA DRABINA”

SPOŹNIONA GORLIWOŚĆ POS. POLAKIEWICZA

Pos. Polakiewicz rozesał do członków Komisji Administracyjnej zaproszenia na posiedzenie, które się ma odbyć dzisiaj. Zaproszenie to stanowi „Curiosum”, a mianowicie porządek dzienny obejmuje 26 punktów i stanowi istny „groch z kapustą”. Pos. Polakiewicz tak sobie wziął do serca za-

rzuty posłów lewicy, którzy twierdzą, że Komisja funkcjonuje zbyt opieszale, że postanowił na jednym posiedzeniu „odwalić” wszystkie zaległości z całej sesji. Uczynił to jednak w przeddzień zamknięcia sesji, tak że obecna przesadna gorliwość jest mocno spóźniona.

ZAPRZEPASZCZENIE CHŁOPSKICH KOŁEK ROLNICZYCH

Do artykułu pod powyższym tytułem wczorajszego „Robotnika” zakradła się nieścisłość, którą dziś prostujemy:

Stronnictwo Chłopskie, stojąc na gruncie niezależności chłopskich organizacji rolniczych, było zdecydowanie przeciwnie unifikacji C. Z. K. R. z obszarniczym C. T. R. i celem obrony tej niezależności wysłało na Zjazd Kółek w dn. 20 b. m. przeszło 100 delegatów, pomiędzy innymi prezesa Stronnictwa Chłopskiego Andrzeja Walerona, Andrzeja Czapkiego, ob. Bolesława Markowskiego z Płockiego, ob. Łukawczyka z Kutnowskiego i innych. Pomimo jednak obrony, unifikacja przeszła 280 głosami

przeciwko 106 głosom Stronnictwa Chłopskiego.

Na tym Zjeździe już w nieobecności delegatów Stronnictwa Chłopskiego i „Wyzwolenia” dokonano wyboru 14-tu członków Zarządu Głównego C. Z. K. R. w następującym składzie:

5 członków Stronnictwa Chłopskiego, 2 — sympatyków Stronnictwa Chłopskiego, 1 — wyzwolenia (A. Kotera), 1 — piastowa (J. Błyskosza), 2 — bezpartyjnych i 3 — „jedyńkarzy”.

Z kół Stronnictwa Chłopskiego informują nas, że Stronnictwo Chłopskie walkę o niezależność chłopskich organizacji rolniczych prowadzić będzie w dalszym ciągu.

LODY RUSZYŁY W GORZE WISŁY

W dniu wczorajszym ruszyły lody w górze Wisły. Z Oświęcimia i Krakowa donoszą, iż narazie nie ma niebezpieczeństwa powodzi.

Na Wisłę koło Krakowa wczoraj o godz. 1.30 był punkt kulminacyjny. Poziom wód podniósł się o 249 cm. nad poziom normalny.

Pod Niepołomicami wytworzył się natomiast zator, nad rozbitciem którego pracują saperzy oraz samoloty.

Pod Szczecinem Wisła wystąpiła z koryta.

Koło Zawichostu poziom wód Wisły wzniósł się o 6 cm

Koło Warszawy Wisła przybrała o 4 cm. Lód z 50 cm. zmniejszył się na 48 cm.

Na Sole, Rabie i Dunajcu lody ruszyły i spływają powoli.

Według twierdzeń fachowców w Warszawie nie grozi narazie wylew. Punkt kulminacyjny przyboru wód pod Warszawą oczekiwany jest między 27 a 30 bm.

DZIŚ BĘDZIE DOŚĆ POGODNIE

Dziś w całym kraju naogół dość pogodnie, tylko rankiem miejscami zachmurzenie większe i mglisto, a zwłaszcza na południowym wschodzie i w górach lek-

kie przymrozki nocą, dniem odwilż. Na północy słabe wiatry wschodnie i południowo-wschodnie, na południu zachodnie i południowe.

O WOZY TRAMWAJOWE DLA PUBLICZNOŚCI TEATRU „ATENEUM”

Publiczność uczęszczająca do teatru „Ateneum” skarży się zupełnie słusznie na niedogodną w godzinach wieczornych komunikację z teatrem „Ateneum” przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Wprawdzie do rogu ul. Solca i Czerwonego Krzyża dochodzą wozy tramwajowe linii „P”, jednakowoż ostatnie wozy tej linii odchodzą przed zakończeniem widowisk w „Ateneum” przez co publiczność zmuszona jest na przymusowy powrót pieszo do domów.

Sądymy, że przy odrobinie dobrej woli ze strony dyrekcji tramwajów, można by zaradzić tej niedogodności przez przesunięcie godziny odejścia ostatnich wozów linii „P” na późniejszą godzinę, tak, by publicz-

ność po zakończeniu przedstawienia, mogła skorzystać z komunikacji tramwajowej.

Ponieważ do teatru „Ateneum” uczęszcza dziennie przeciętnie 500 — 800 osób, interes jest tu obojętny i publiczności i dyrekcji tramwajów.

Nie wątpimy też, że uwagi nasze zostaną wzięte pod uwagę i już w dniach najbliższych braki komunikacyjne, na które narzeka publiczność „Ateneum”, zostaną radykalnie usunięte.

Jest to tem aktualniejsze, że nadzwyczaj udatna premjera „Wilków” codziennie wypełnia szalenie piękną salę teatru „Ateneum”.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

DZUMA W BOMBAJU

„Matin” donosi z Bombaju, iż zanotowano tam cały szereg nowych wypadków dzumy. Według doniesień tych, epidemia dzumy ogarnia się rozszerza. Dziennik przypomina, że w ciągu ostatnich 25 lat 12 milionów ludzi umarło na dzumę w Indjach angielskich.

ZNISZCZONE WINNICE

Według doniesień z Sebastopola, mrozy trwające w tym roku wyjątkowo długo, spowodowały niemal pełne zniszczenie winnic. Według obliczeń podanych przez dzienniki krymskie, produkcja win stołowych wyniesie w tym roku około 20% normalnej.

DWIE KATASTROFY KOLEJOWE

Na stacji Maczki w Zagłębiu Dąbrowskim wydarzyła się onegdaj katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach.

Po przybyciu pociągu pociąg pociąg Kraków — Warszawa odczepiono 1 wagon z pasażerami, który miał być przyczepiony do pociągu, idącego w kierunku Dębina.

W międzyczasie przybył pociąg towarowy, który najechał na stojący na szynach wagon z pasażerami.

Zderzenie było tak silne, że wagon wykołosił się i spadł z nasypu. 7 osób jest rannych.

Druga katastrofa wydarzyła się onegdaj na stacji Prausk pomiędzy Tczewem a Gdynią.

Motorówka z pasażerami najechała

na parowóz przetokowy, manewrujący w pobliżu stacji.

Skutkiem zderzenia, 5 osób odniosło rany.

Z funduszu bezrobocia

W dniu 22 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia, pod przewodnictwem p. Szubartowicza.

Na wniosek Komisji Regulaminowo - Budżetowej, uchwalono preliminarz budżetowy dla F. B. na m-c kwiecień r. b., przewidujący, między innymi, 3.000.000 złotych wpływów, z tytułu wkładek zabezpieczeniowych zatrudnionych robotników. Po stronie wydatków preliminarz przewiduje, między innymi, na zasiłki dla bezrobotnych robotników, z tytułu akcji ustawowej, łącznie z kosztami przejazdów bezrobotnych: 4.324.100 zł. oraz na zapomogi z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej 432.000 złotych dla bezrobotnych robotników i 80.000 złotych dla bezrobotnych pracowników umysłowych

Ponadto Dyrekcja F. B. przedstawiła Zarządowi zamknięcie rachunkowe za rok 1928, sprawdzone i przyjęte przez Komisję rewizyjną Funduszu Bezrobocia.

Na wniosek Komisji administracyjnej, uchwalono wystąpić do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej: o przedłużenie na kwiecień r. b. państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników na dotychczasowych zasadach i na terenach, na których była prowadzona w marcu r. b., oraz o przedłużenie okresu zasiłkowego do 17 tygodni dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali już lub wyczerpią 13-ty tygodniowy okres zasiłkowy do dnia 31-go maja r. b., dalej przekazano w szeregu miejscowości niektóre czynności F. B. samorządom, jako instytucjom zastępczym.

W końcu Zarząd Główny F. B. przyjął do wiadomości sprawozdanie Kom. Lokalowej

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

LWOW

DO WIADOMOŚCI P. MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH Rozbijacki „chrześcijański” Związek pod protektoratem wojewody Poznańskiego p. Borkowskiego

Na terenie działalności Okręgu Lwowskiego, Związku Zawod. Pracowników Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowego ciemne i niepowołane elementy dokonały „rozłamu”, przyczem grupa, licząca około 120 członków (na 850 czł.) utworzyła związek „chrześcijański”, który za wszelką cenę chce przeszkodzić pracownikom gastronomiczno - hotelowym w ich roganizacyjnych pracach nad unormowaniem warunków pracy.

I oto, w związku ze zbliżającą się Powszechną Wystawą w Poznaniu — w sukurs powyższemu „związkowi” przychodzi wojewoda Poznański, p. Borkowski, który omijając klasowy Związek, liczący około 8 tysięcy członków, popiera rozbijaczy jednolitego ruchu robotniczego.

Poniżej przytaczamy informacje naszego bratniego organu Lwowskiego „Dziennik Ludowy” z dn. 21.III r. b.

P. Borkowski, Wojewoda Poznański, wystosował do restauratorów w Poznaniu następujące pismo:

„Wojewoda Poznański, L. dz. 3008-29-P. Poznań dnia 27 lutego 1929 r. Do Zarządu Chrześcijańskiego Związku Restauratorów, na ręce p. Antoniewicza w Poznaniu, hotel Britania.

— Proszę wpłynąć na swoich członków, w szczególności na Browary Huggera, Browar Okocimski, Zjednoczone Browary Habersbusch i Schiele, L. Kolecki Ostrów, T. Szybel Poznań, Wołowski i Pyzalski w

Poznaniu, oraz tych wszystkich, którzy będą brali czynny udział w prowadzeniu przedsiębiorstw gastronomicznych w czasie Powszechnej Wystawy Kraj, ażeby zgłaszały wszelkie zapotrzebowania kelnerów w „Chrześcijańskim” Związku Pracowników Przem. Gastronomicznego we Lwowie, ul. Gódecka 2 b. (Dom Katolicki).
(—) Borkowski wojewoda.”

Jak widzimy, Związek „Chrześcijański” kelnerów we Lwowie, nie mogąc znaleźć dróg na Wystawę w Poznaniu, udał się pod protektorat aż do Wojewody Poznańskiego.

Ciekawi jesteśmy, co p. wojewoda Borkowski poczyni wówczas, gdy Związek zawod. pracown. gastronomiczno-hotel. w Polsce, odwdzięczając się pięknem za nadobne nie wyśle pracowników swych na Wystawę?

Widoczne jest, że Wystawa w Poznaniu nie będzie cieszyła się powodzeniem, jeżeli całkowite zapotrzebowanie pracowników kelnerskich odbywać się ma li tylko ze Związku „chrześcijańskiego”, który liczy aż 120 członków. — Taktyka macherów mówi sama za siebie i wszelkie komentarze są zbędne.

W tej skandalicznej sprawie Zarząd Główny Z. Z. P. P. G.-H. w Polsce wniósł memoriał do Min. Spraw Wewnętrznych, domagając się anulowania powyższej zacytowanego pisma.

KATOWICE

PO ORZECZENIU KOMISJI ARBITRAŻOWEJ W SPRAWIE PODWYŻKI ZAROBKÓW W GÓRNICTWIE

PAT. donosi, że Związek Pracy uchwalił nie przyjąć orzeczenia komisji arbitrażowej z dnia 18

marca r. b., dotyczącego ogólnej podwyżki zarobków w przemyśle górniczym o 5 procent.

KRAKOW

ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ Z. Z. K.

Napiętnowanie haniebnego postępowania B. B. S.

W dniu 17 marca odbył się Okręgowy Zjazd delegatów Kół Z. Z. K. Okręgu Krakowskiego, który w ostrych słowach wypowiedział się przeciwko szkodliwej robocie BBS, na terenie kolejańskim. Uchwała brzmi jak następuje:

„Doroczny Okręgowy Zjazd delegatów Kół Z. Z. K. Okręgu Krakowskiego z najwyższym oburzeniem i pogardą piętnuje zdradziecką robotę BBS, której przywódcy o-

krzyli hańbą mandaty powierzone im przez szeroki ogół, przechodząc w chwili — gdy czynione są zamachy na podstawowe prawa klasy robotniczej — do obozu jej wrogów.

Zjazd stwierdza całkowitą kłamliwość i bezpodstawność pogłosek, szerzonych przez BBS, jakoby którekolwiek Kola Z. Z. K. wstąpiły do nowoutworzonego przez BBS. dziwozworu p. n. Centralny Związek Kolejowy. Ostrzegając wszystkich klasowo u-

ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

GRÓŻBA STRAJKU PRACOWNIKÓW MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO

Wczoraj udali się delegaci Związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej (Warecka 7) na konferencję do p. prezydenta Słomińskiego w sprawie jednorazowej bezrobotnej zapomogi w wysokości 50 proc. miesięcznego zarobku.

Reprezentowane były wszystkie instytucje miejskie, przez około 100 delegatów.

W imieniu prezydenta, który wyjeżdżał właśnie z Magistratu, przyjął całą delegację naczelnik wydziału, p. Herbst.

Tow. Kurowski zreferował postulaty pracowników, domagając się jaknajszerszego wypłacenia tej zapomogi.

Na to p. Herbst oświadczył imieniem prezydenta, że Magistrat nie jest w stanie wypłacić tej zapomogi z powodu braku pieniędzy. Zarazem p. Herbst oświadczył, że pogłoski, szerzone po instytucjach miejskich przez członków

związku p. Jaworowskiego — jakoby wypłata 50-procentowej zapomogi, miała nastąpić przed świętami Wielkanocnymi — są nieprawdziwe. P. Herbst dodał, że prezydent pociągnie do surowej odpowiedzialności dyscyplinarnej wszystkich, którzy takie pogłoski szerzą.

W odpowiedzi tow. radny Haupa złożył imieniem delegacji oświadczenie następującej treści:

O POMOC DLA WALCZĄCYCH WŁÓKNIAZY PRZED NADCHODZĄCIMI ŚWIĘTAMI!

Towarzyski i Towarzysze!

Robotnicy i robotnicy z przedziału „Wola” bohatersko walczą przeciwko zamachowi fabrykantów na resztki zniszczonego ciężką pracą zdrowia pracowników.

Obowiązkiem całego ogółu robotniczego jest pomoc walczącym.

Wobec nadchodzących świąt Wielkanocnych, Rada Zawodowa st. m. Warszawy wzywa wszystkich, któ-

rzy zbierają składki na ten cel, aby w ciągu najbliższych trzech dni wpłacili zebrane już sumy, nie przerywając dalszej zbiórki.

Pieniądze należy wpłacać w Sekretarjacie Rady, ul. Warecka 7, II-e piętro, na ręce tow. Murawskiego, w godzinach od 11 do 2-jej popoł. i od 5 — 8 wieczorem,

świadomionych kolegów przed temi podlemi próbami szerszenia zamętu w szeregach zorganizowanych kolejarzy, Zjazd konstataje, że BBS, korzystając z pomocy policji, opanował przemocą lokal jednego z Kół warszawskich, lecz postęp ten wywołał jedynie oburzenie i wstręt wśród warszawskich kolegów.

Zjazd wzywa ogół warszawskich kolegów do jaknajbardziej zdecydowanego przeciwstawienia się szkodliwej, nie przebiegającej w środkach, robocie BBS. w celu zlikwidowania jej w zarodku i w akcji tej zapewnia zarządowi warszawskiego okręgu Z. Z. K., jaknajdalej idące moralne poparcie wszystkich kolejarzy zorganizowanych w Z. Z. K. okręgu krakowskiego.”

SKIERNIEWICE

HUMORYSTYCZNE „KORRESPONDENCJE” BEBESOWSKIEGO „PRZEDŚWITU”

Odbyło się tu walne zebranie członków Robotniczego Komitetu P. P. S., na którym dokonano wyborów do nowego ścisłego Komitetu w osobach tow. K. Kocha, A. Poniatowskiego, M. Pyłlińskiego, Z. Kropowicza, T. Maszewskiego i K. Wodzyńskiego. Na zebranie to przybył delegat Egz. O. K. R. Warszawy - Podmiejska tow. J. Turek, który referował sytuację polityczną i gospodarczą w kraju, tudzież wyjaśniał stanowisko ZPPS w Sejmie.

W związku z powyższym, ukazała się korespondencja w bebesowskim „Przedświcie”, w której jacyś „bojowcy” i „zasłużeni”, „rewolucjoniści” ubolewają nad „destrukcyjną” polityką „Cekawistów”. Kim są ci „zasłużeni” „bojowcy” we wzmanie nie wymieniono.

Wzmianka ta jest tembardziej humorystyczna, ponieważ ci „bojowcy” i „działacze” są widocznie tak młodzi, że nawet Skierniewice ich nie znają. Ale ambicje naja wielkie i to właśnie do „mandatów”. Ich nie obdarzono „mandatami”, stąd gniew i „gromy”... na P. P. S.

TORUN

NIEDOPUSZCZALNE POSTĘPOWANIE ZAWIADAWCY PAROWOZOWNI

Zawiadawca parowozowni Toruń — Mokre p. Ludwik Winicki zachowuje się w niedopuszczalny sposób wobec pracowników, a mianowicie bije ich i kopie nogami. W ten sposób zachował się między innymi, wobec kolejarzy tow. tow. Długosza i Szmita.

Mamy nadzieję, że wdrożone zostanie odpowiednie śledztwo — i p. Winicki poniesie konsekwencje swego postępowania.

KIELCE

REPRESJE POLICJI WODĄ NA MŁYN PRZEDSIĘBIORCÓW

W pierwszych dniach b. m. Oddział Związku Skórczanego w Kielcach podjął akcję podwyżki plac robotników kamazników. Akcja ta miała widoki pomyślnego załatwienia, albowiem przedsiębiorcy mieli już podpisać słuszne dane robotników. Tymczasem nieprawie wniechanie się policji, areszty wśród robotników skórczanych oraz dokonanie, bez wiedzy i asysty członków, rewizji w lokalu Związku i jego opieczętowanie — sparaliżowały całą akcję. Przedsiębiorcy wykorzystali to i odmówili podpisania umowy ze Związkiem.

Intervencja delegacji Związku u sędziego śledczego nie dała żadnych rezultatów, albowiem oświadczył on, że nie z jego polecenia nastąpiły areszty, oraz rewizja i opieczętowanie lokalu.

Intervencje w tej sprawie u odnośnych władz podjął Zarząd Główny Związku Skórczanego.

MYSŁOWICE

ECHA KATASTROFY NA KOPALNI „MYSŁOWICE”

Wczoraj donosiliśmy o przerażającej katastrofie, jako wydarzyła się na kopalni „Mysłowice”. Dowiadujemy się, że dotychczas nie udało się wydobyć trzech zabitych robotników: Kolidy, Brzęczka i Graczyńskiego, albowiem wciąż spadające zwaly węgla utrudniają akcję ratowniczą.

W związku z tą katastrofą pisze „Gazeta Robotnicza”:

„Na marginesie okropnego nieszczęścia trzeba powiedzieć, że w ostatnich czasach zbyt często zdarzają się niekietowa, skonałowaliśmy to w „Gazecie Robotniczej”. Wielką ilość wypadków przypisać trzeba okropnemu zaniedbaniu na kopalniach, gdzie kładzie się nacisk na wydobywanie, a żadne — na bezpieczeństwo pracy. Był robotnik jak najwięcej wydobył!

W interesie bezpieczeństwa życia robotników musimy się domagać energicznego śledztwa i publicznego ogłoszenia jego wyników. Winni muszą być ukarani!”

UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW DO SEJMU SASKIEGO

Berlin, 22 marca. (PAT.). Trybunał Rzeszy wydał orzeczenie, uznające wybory do sejmiku saskiego z października roku 1926 za nieważne, ponieważ ówczesna ordynacja wy-

borcza w Saksonii wprowadziła zasadę kaucyjną dla list wyborczych. Jak donosi „Vossische Ztg.”, Sejm musi być wybrany na nowo.

Z ŻYCIA PARTJI KRONIKA

EGZEKUTYWA OKR. - WARSZAWA, w poniedziałek dn. 25 b. m. o g. 6 wieczorem w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie egzekutywy.

CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY.

Posiedzenie Centralnego Wydziału Kobięcego odbędzie się w dn. 24 marca o godz. 10 m. 30 rano w lokalu Klubu Senackiego Z. P. P. S.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

SOBOTA, dn. 23 b. m.

Komisja Organizacyjna PPS dzielnicy Praskiej. O godz. 5 popoł. w lokalu Dzielnicy Żabkowska 41, odbędzie się posiedzenie Komisji. Proszeni są o przybycie tow. tow.: Woliniewska, Suski, Modliński i Roguski.

Koło Cukierników PPS. Starówka. O godzinie 6 popoł. w lokalu, Długa 19, Organizacyjne Zebranie Koła.

NIEDZIELA dn. 24 b. m.

Koło Młynarzy PPS. O godz. 11 rano w lokalu Dzielnicy Starówka, Długa 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu Koła.

Dzielnica Wola. O godz. 11 rano w lokalu Dzielnicy, Grzybowska 57, odbędzie się posiedzenie Komitetu. Obecność wszystkich członków Komitetu obowiązkowa.

RUCH ZAWODOWY

Walne zebranie żegludowców.

W dniu 24 marca 1929 r. o godz. 9-ej rano w gmachu Związku Zaw. Kolejarzy w Warszawie, przy ulicy Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się doroczne walne zebranie członków Warsz. Oddz. Żegludki Związku Zaw. Transportowców.

Na porządku dziennym: sprawozdanie Zarządu, wybory władz oddziału i delegatów na zjazd i inne ważne sprawy organizacyjne.

Obecność członków konieczna.

MŁODZIEŻ

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Koło im. Ksawerego Praussa („Powiśle”). Dziś o godzinie 8 wiecz., w lokalu Zw. Sportowców, ul. Długa 19, odbędzie się Walne zebranie członków, z udziałem tow. sen. Kopcińskiego.

Koło im. Montwilla - Mireckiego. 23 b. m. (sobota) odbędzie się zebranie członków w lokalu Koła ul. Grzybowska 57, o godz. 6.30 wieczorem.

Egzekutywa Komitetu Centralnego Org. Młodz. T. U. R. w poniedziałek, 25 b. m. o godzinie 8-ej wiecz. w lokalu, Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Komitetu Centralnego Organ. Mł. T. U. R.

CZERWONE HARCERSTWO.

W niedzielę, dn. 24 marca o godz. 11-ej rano w sali Związku Rob. Przem. Metalowego, Leszno 53, odbędzie się: uroczystość wręczenia sztandaru 6-ej Gromadzie Czerwonych Harcerzy im. St. Worcella przez Wydział Kult. - Oświatowy Dzielnicy Jerolimskiej P. P. S.

W uroczystości weźmie udział tow. poseł Arciszewski. Wstęp dla harcerzy, członków T. U. R. i Dzielnicy Jerolimskiej P. P. S. wolny, dla sympatyków za zaproszeniami, które można otrzymać w lokalu Dzielnicy Jerolimskiej P. P. S., Leszno 53.

OKRĘGOWA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.

Warszawa-Podmiejska.

Zebrania organizacyjne odbędą się: Sobota, dn. 23 marca Otwock — g. 8 wiecz. ref. tow. Obarski.

Niedziela, 24 marca Góra Kalwaria — ref. tow. Obarski. Włochy — ref. tow. Brzozowski.

Wtorek, dn. 26 marca Wołomin — ref. tow. Obarski.

Ruch kult.-oświatowy

Wycieczka Muzeum Higienicznego. Wydział Kult.-Oświatowy dzielnicy P. P. S. „Powązki”, urzędująca dnia 24 b. m., to jest w niedzielę o godz. 10.30 rano wycieczkę do Muzeum Higienicznego przy ul. Bielańskiej 1. Bilety w cenie 60 gr. nabywać można codziennie w sekretariacie W. O. K. R-u i w dzielnicy „Powązki”, Dzielna 95.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Odczyt tow. Dr. Stefana Kopcińskiego. W związku z przedstawieniem „Wilki” Romain Rollanda w „Ateneum”, Oddział Warszawski T. U. R. urzędująca dziś odczyt tow. Dr. Stefana Kopcińskiego, p. t. „Twórczość Romain Rollanda”.

Odczyt odbędzie się w lokalu przy ul. Długiej 19, o godzinie 8-ej wieczorem. Wstęp wolny.

Poranek poezji robotniczej.

Staraniem Oddziału Warszawskiego T. U. R. odbędzie się na kole im. Feliksa Perla Org. Mł. T. U. R. w niedzielę dn. 24-go marca o godz. 11 rano Poranek Poezji Robotniczej. Słowo wstępne wypowie tow. A. Wolica. Fragmenty poetyckie recytować będzie ob. Ładosz.

Wstęp dla członków T. U. R., Koła im. F. Perla Org. Mł. T. U. R. i dzielnicy Ochota P. P. S.

Wyplaty zapomóg z doraznej akcji państwowej bezrobotnym pracownikom umysłowym, zamieszkałym na terenie Ziemięckiego Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie będą uskuteczniwane w dn. 25 i 29 marca 1929 r. (w godzinach od 11-ej do 1-ej) w siedzibie Ziemięckiego P. U. P. P. w Warszawie, ul. Grzybowska 45, a zamieszkałym na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Żyrardowie, w dniu 27 marca 1929 r. o godz. 12-ej w siedzibie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Żyrardowie.

Koncert na bezdomne dzieci. W niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 12 w kinie „Splendid” odbędzie się koncert, urządzany staraniem Komitetu Młodzieży Pomocy Bezdomnym Dzieciom.

W programie występy solowe muzyczne, deklamacje oraz orkiestra. Dochód całkowity przeznaczony na bezdomne dzieci. Ceny biletów 3, 2 i 1 zł.

Ślepy w tygodniu przedświątecznym. Komisarjat Rządu wydał rozporządzenie, na podstawie którego w najbliższą niedzielę, t. j. 24 b. m. sklepy będą otwarte od godziny 1-ej w południe do godz. 6-ej popoł. od 13 do 18). W Wielkim Tygodniu sklepy będą otwarte do godziny 9-ej (21-) wieczorem.

Nowa siedziba Wydziału Opieki Społecznej Komisarjatu Rządu. Wydział Opieki Społecznej Komisarjatu Rządu, mieszczący się dotychczas w Ratuszu (Senatorska 16), — przenosi się z dniem 26 b. m. na ulicę Szpitalną nr. 7. III piętro. W związku z przeniesieniem biura Wydziału Opieki Społecznej Komisarjatu Rządu, nieczynne będą w dniu 25 b. m.

Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki w Warszawie komunikuje, iż 41 audycja odbędzie się dnia 25 marca r. b., w poniedziałek o godz. 8.15 wieczorem w sali Konserwatorium. Wykonawcy: Chór Mił. Stow. Daw. Muzyki pod dyr. B. Rutkowskiego. Orkiestra Kameralna pod dyr. T. Zaleskiego. S. Argasińska (sopran), H. Leska (mezzo-sopran), T. Skonieczna (alt), A. Dobosz (tenor), Z. Mossoczy (bas), S. Śniekowski (obój).

III-cj Zjazd Inżynierów Mechaników. Dn. 23-go b. m. o godz. 10.30 rozpoczyna się w Politechnice Warszawskiej III-cj Zjazd Inżynierów Mechaników. Program zjazdu obejmuje przeszło 70 referatów, przeważnie z zakresu energetyczno - konstrukcyjnego oraz metaloznawstwa. Poza zebraniem plenarnym obrady toczyć się będą w trzech sekcjach, a mianowicie: konstrukcyjno - energetycznej, metaloznawczej i warsztatowej. W czwartym dniu zjazdu przewidziany jest szereg wycieczek do warszawskich i podwarszawskich zakładów przemysłowych.

Wystawy w Związku Plastyków. W lokalu Związku Artystów - Plastyków (Nowy Świat 19), otwarto interesujące wystawy zbiorowe pp. St. Grabowskiego, E. Krchcy, K. Pochwalskiego i St. Podgórnego. Wystawa otwarta w godz. 11 rano do 5 popoł.

Wielkanoc bez placka? Nie, to niemożliwe, na to nie zgodziłaby się żadna pani domu. Dzisiaj zresztą pieczenie jest wielce ułatwione dzięki nowej, barwnie ilustrowanej książeczce z przepisami D-ra Oetkera wydanie F. Nawet przy skąpm budżecie domowym piec można podług przepisów D-ra Oetkera tanio i dobrze. Nabyć można książeczkę we wszystkich składach. 306

KTO WCZORAJ WYGRAŁ NA LOTERJI?

Wczoraj w piętnastym dniu ciągnięcia 5 klasy 18-tej loterii państwowej głównej wygrane padły na następujące n-ry:

- 10.000 zł. nr. 148871.
- 5.000 zł. nr. 19730 170382.
- 3.000 zł. nr. 11708 23147.
- 2.000 zł. nr. 2085 16933 29397 58732 78335
- 81976 107686 123283 137149 151252 156159 163419.

- 1.000 zł. nr. 5830 33595 39154 44198 44481 76569 83325 95093 100300 103487 103603 112577 113421 119835 139957 163429 171401.
- 600 zł. nr. 8433 18018 21297 29679 34165 42298 43353 46632 51300 75240 84238 86244 93768 102656 102766 104078 104613 107954 127898 132948 151385 161375 172068.

WIADOMOŚCI

Księgarni Robotniczej USTAWODAWSTWO PRACY

Już ukazał się t. 5. Urlopy wypoczynkowe pracowników najemnych, opr. S. Roszkowski, prac. Wydziału Min. Pracy. Cena zł. 3.— Dotychczas ukazały się tomy: 1. Umowa o pracę pracowników umysłowych. Cena zł. 3.— 2. Umowa o pracę robotników 2.40 4. Sądy Pracy. 2.40 Nakład Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Kozacy” oraz „Zuzia saksofonistka”.

Capitol: „Niewolnica Allaha”.

Casino: „Zagadka jednej nocy” z Adolphem Menjou.

Colosseum: „Człowiek morza” i „Riff i Raff jako strażacy”. W małej sali: „Przesady i przewidzenia”.

Filharmonja: „Przebrane życie” i „Mężczyźni nie grzeszą”.

Miejski: „Garbusek”.

Pan: „Adjutant” z Mozzuchinem.

Palace: „Pieniądz” z Brygidą Helm.

Quo Vadis: „Żar miłości” z Gretą Garbo.

Rococo: „Odwieczna walka”.

Słońce: „Powrót z niewoli”.

Splendid: „Na złotych wodach Jant-Sen-Kiang”.

Stylowy: „Tancerka bogów” z Gildą Gray.

Wodewil: „Król królów”.

Światowid: „Żar miłości” z Gretą Garbo.

Astra: (Dzika 51) „Wyrok bez sądu”.

Bajka: (Żelazna 61) „Pat i Patachon w obliczu śmierci”.

Bellona: (Leszno 2) „Iwonka”.

Hollywood (Hoża róg Marszałkowskiej): „Żony szalone”.

Italja: (Wolska 32) „Pat i Patachon w obliczu śmierci”.

Mewa (Hoża 38): „Ciemista droga księżniczki Woronocow”.

Praga: (Targowa 71) „Boska kobieta”.

Muza: (Pl. 3-ch Krzyży) „Miłostki aktorki”.

Sokol: (Marszałkowska 69) „Student”.

Tęcza: (Przejazd 9) „Alraune”.

Trianon: (Sienkiewicza 3) „Pan szuka żony”.

Tombola (Marszałkowska 34): „Ostatnia noc” i „Dziewcze z pudełkiem”.

Uciecha: (Złota 72) „Szpiedy”.

Kino „PALACE”

Chmielna 9. Pocz. o godz. 6-ej pp.

BRYGIDA HELM

w swej najnowszej i najspanialszej kreacji w fascynującym dramacie p. t.

„PIENIĄDZ”

wg. arcydzieła EMILIA ZOLL Reż. MARCELI L'HERBIER. W in. rol. gł.: YVETTE GUILBERT i ALVRED ABEL.

KINO - VARIÉTÉ „ASTRA”

(Dzika 51 róg Szczęśliwej).

Wyrok bez Sądu z HARRY LIECKE

w roli gł., oraz występy artystów pod kierunkiem **Bolesława Norskiego-Nożyca**

Humor. Śpiew. Tańce.

KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25.

Początek o godz. 6.30.

Soboty, niedziele i święta o godz. 5.30. Dla młodzieży dozwolone.

Klaudja France i Paweł Ferał w wielkim filmie z epoki kiedy szpada, sztylet i trucizna dyktowały prawa

p. t. **Garbusek** (Noc Trwogi)

Nadprogram: **Przygody Kapitana Kida** (komedia).

Codziennie seanse oświatowe wyłącznie dla szkół. W soboty o godz. 12-ej, niedziele i święta o godz. 11.45 i 11.55 dla publiczności.

Chcesz-Kupić-

ROWER

nie daj się skusić ani zagranicznym, ani anonimowym wyrobom, a pamiętaj, że masz

KRAJOWE FABRYKI ROWERÓW:

„INVENTIA”, Sp. Akc. POZNAŃ,

„TORNADO”, Fabryka Rowerów, Bydgoszcz, Dworcowa 18-d,

B. WAHREN, Warszawa, św. Krzyaska 26.

FR. ZAWADZKI, Warszawa-Bagatela 8.

„PAN” NOWY-ŚWIAT 40.

Początek o g. 4 pp.

OSTATNIE DNI IWAN MOZZUCHIN

ADJUTANT

Bilety ulgowe ważne. Ceny miejsc normalne.

CASINO Nowy Świat 50

Pocz. o g. 6-ej.

Bilety ulgowe i passe-part. nieważne.

NAJSŁYNIEJSZY ARTYSTA ŚWIATA

ADOLPHE MENJOU

w erotycznym dramacie wytwórni „Paramount” p. t.

ZAGADKA JEDNEJ NOCY

w głównej roli kobiecej EVELYN BRENT (partnerka E. JANNINGSA w filmie „Ostatni Rozkaz”).

LUdzie BEZ JUTRA

Człowiek „tymczasowy”, żyjący bez żadnego planu, z dnia na dzień — to typ, który się powtarza w milionach ludzkich egzemplarzy.

Nie posuwa się on naprzód, nie dąży on do żadnego wytkniętego celu.

Rodzina takiego człowieka zgóry jest wydana na łup klęsk życiowych, na stałą biedę.

Kto ważył się założyć rodzinę — o zabezpieczeniu jej Jutra, kiedy nieznanym losom przyniesie tyle niespodzianek, rozczarowań, zawodów.

Musimy być uzbrojeni w kapitał, który umożliwi nam, czy naszej rodzinie przetrwanie złej chwili.

Taka przeczność jest naszym obowiązkiem, a jedynym, racjonalnym sposobem zabezpieczenia jest ubezpieczenie życiowe, zawarte w PKO., bez badania lekarskiego, w sposób dla każdego dostępny.

Kilkanaście lub kilkadziesiąt złotych miesięcznie wpłacanych na ubezpieczenie, po latach-kilkunastu — stworzą żelazny kapitał naszej starości, zabezpieczą byt naszej rodziny.

Napiszcie do PKO. w Warszawie po informacje i dobre rady, podając wiek i adres.

Czas nagli, życie ucieka. M. Cz.

POKWITOWANIA

Na robotników z przedalni „Wola”.

Na listy nr. 9 i 10 — zebrane przez Związek Drukarzy 53 zł. 50 gr.; na listy nr. 31, 32 (z fabr. Reichera) — 37 zł. 50 gr.; na listę nr. 33, od robotników fabryki Norblin — 288 zł. 72 gr.; na listę nr. 34, od robotników fabryki Lilpop, Rau, Loewenstein — 335 zł. 0 gr.; na listy nr. 39, 40, 43, 44, 45, 46 zebrane przez Związek spożywczy wśród członków — 79 zł. 42 gr.; na listy nr. 49, 51 — zebrane wśród pracowników tramwajowych — 17 zł.; na listę nr. 128, od robotników z fabryki Reicher — 23 zł.; na listę nr. 130, od robotników z fabryki „Ambroziewicz” — 40 zł. 50 gr.; na listy nr. 131, 133, 147, 150, 168, 171 — od pracowników miejskich, zebrane przez Związek prac. komun. i instyt. użyt. publi., Oddział II (Warecka 7) — 254 zł. 40 gr.; na listę nr. 172, zebrane przez Rubinsteina — 35 zł. 75 gr.; od robotników fabryki „Aviała” zebrane przez Związek Metalowców — 188 zł.; na listę nr. 21, zebrane przez Powązkowskie Koło Młodzieży T. U. R. — 31 zł.

CAPITOL

Marszałkowska 125. Pocz. o g. 4.30 pp.

BETTY COMPSON

jako

NIEWOLNICA ALLACHA

wielki dramat wschodni dla dorosłych i młodzieży.

Nad program: Świetna farsa ameryk. „FOXA”.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych dla wsi. 13.00 Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 Odczyt „Parlamentaryzm polski za Jagiellonów”. 15.35 Komunikat samorządowy. 15.50 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 Przerwa. 17.00 Odczyt „Audyje muzyczne w szkole ogólnokształcącej”. 17.25 Odczyt „Przechadzki artystyczne po Warszawie”. 17.55 Program dla dzieci z Krakowa. 18.50 Rozmaitości. 19.10 „Radjokronika”. 19.35 Przerwa. 19.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 Odczyt „Dzieje muzyki polskiej”. 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po koncercie o godz. 22-ej komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

10.15 Transmisja Nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, org. przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Dyrekcją Koncertów Symfonicznych. W programie fragmenty z dramatu muz. „Parsifal” Ryszarda Wagnera w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyrykcją dyr. Józefa Ozmińskiego. 14.00 Pogadanka dla gospodyń wiejskich z działu „Rolnictwo” — wygł. p. M. Karczewska. 14.20 Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Budowa uli”, odcz. I — wygł. p. K. Bajorek. 14.40 Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” — wygł. dyr. S. Mędrzecki. 15.00 Komunikat meteorologiczny. 15.15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej. 17.30 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Mickiewicz” — odczyt II-gi (Dział „Literatura polska”) — wygł. dr. K. Górski. 17.55 „Z przeżyć i dzieł narodu” — wygł. prof. Mościcki. 18.20 Audycja ludowa literacko - muzyczna, poświęcona A. Asnykowi. 19.00 Rozmaitości. Występ p. Lawińskiego. 19.20 Odczyt p. t. „Żalona historia żubra i jego towarzyszy” (Dział Przyrodznawstwo) — wygł. dr. St. Gumiński. 15.45 Nadprogram i komunikaty. 19.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 „Rozrywki umysłowe” — wygł. por. Jabłonowski. 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. W programie muzyka polska. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego, Hełena Ottawowa (fort.), Zygmunt Mossoczy (bas) prof. Ludwik Urstein (akomp.). 21.00 Kwadrans literacki: p. Tad. Bocheński odczyta fragment z „Płacówki” Prusa. 21.15 Dalszy ciąg koncertu.

„POBUDKA”

TYG. ILUSTROWANY

Nr. 15 „POBUDKI” skonfiskował dla siebie Komisarjat Rządu.

Towarzysze! Wydaliliśmy dla Was Nr. 16.

Zawierający bardzo ciekawe artykuły o nadużyciach budżetowych, o imieninach marsz. Piłsudskiego, o bandach arabskich pułk. Lawrence’a, o Oskarze Konie — królu Włdzy i wiele wiele innych. Czytajcie i prenumerujcie! Cena egzemplarza tylko 40 gr., prenumerata mies. zł. 1,50, kwartalnie zł. 4.50.

Adres: Warszawa, WARECKA 7.

Choroby chirurgiczne

Leczenie gruźlicy (su-cho) kostnej w Lecznicy Miodowa 7 „Sanato” 3-4.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

LECZNICA GRANICZNA 14

Wszytkie specjalności. Lampa kwarcowa.

Ogłoszenia drobne

Patofony, Parafony, Instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum, Bielańska 1.

Żeby

sztuczne. Recperacja na poczekaniu. Przy laboratorjum gabinet dentystyczny. Plombowanie, usuwanie bezbolesne. Członkom Kasz Chorych podług kostorzysty. Długoletnia gwarancja. Dogodne warunki. Senatorska 30.

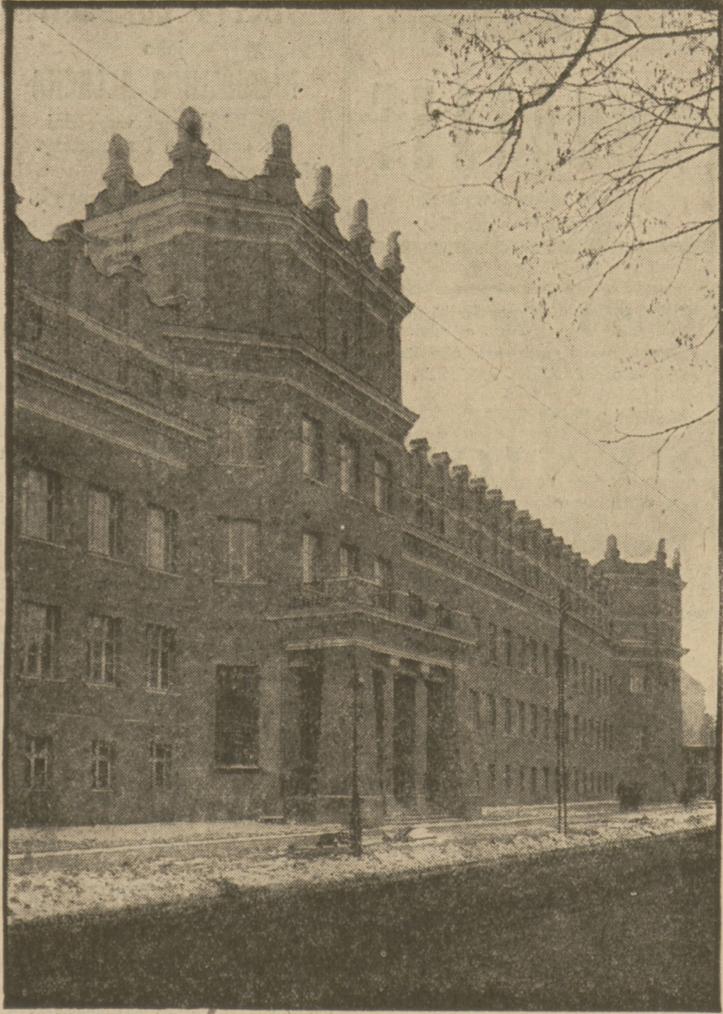
X) Pracownikom

tanio na dogodnych warunkach suknie i okrycia włosene gotowe sprzedaje znana pracownica Br. Onkiewicz, Hoża 54, Krucza 30.

A) zegary

ścienne, zegarki, pierścionki, kolczyki, obrączki na raty bez zaliczek — zegarmistrz Ch. Gutmacher, ul. Smocza Nr. 21 róg Dzielnej.

PRZED OTWARCIEM POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ W POZNANIU



FRAGMENT PAŁACU WYSTAWY RZĄDU POLSKIEGO

OMAL NIE KATASTROFALNY WYPADEK W WINDZIE

Wczoraj o godz. 14-ej w gmachu Monopoli Zapalczanego przy ul. Królewskiej nr. 3 zdarzył się wypadek, który omal nie spowodował śmierci dwóch kobiet. Do windy wsiadły żona dyrektora Monopoli Zapalczanego Olga Kredewahnowa i siostrzenica jej, 22-letnia Lidja, oraz pies. Gdy na II-gim piętrze obie kobiety, otworzywszy drzwi, chciały wysiąść, nagle kajuta windy zaczęła

zjeżdżać na dół. Kobiety nachyliwszy głowy, w samą porę zdążyły wyskoczyć na schody. Natomiast pies został już przygnieciony podłogą kajuty — do ramy przy wejściu i w jednej chwili uległ zmiążdżeniu. Wiatr natychmiast zamknięto, do czasu przybycia mechaników i zbadania co było powodem uruchomienia kajuty w czasie gdy drzwi na II-gim piętrze były otwarte.

ZAMACH SAMOBOJCZY URZĘDNIKA

W mieszkaniu własnym przy ul. Smolnej 7, zatruił się gazem świetlnym 38-letni Jan Pelkiewicz, urzędnik. Pogotowie przewio-

zł desperata w stanie ciężkim do szpitala św. Ducha.

ZACZADZENIE MAŁŻENSTWA

Przy ul. Ogrodowej nr. 25, mieszkanie jednopokojowe na 1-yim piętrze przy wytwórni pończoch i trykotaży Klementyny Marschelowej zajmowało małżeństwo: 24-letni Ładysław Kamiński, woźny wspomnianej wytwórni i 27-letnia Janina.

Wczoraj, gdy do godziny 7-ej Kamiński nie dawał o sobie znaku życia, dorozca domu Jan Wiśniak, wszedł po drabinie, wyjął szybę w oknie i dostał się do mieszka-

nia. Zastał on Kamińskiego bez oznak życia, żona zaś jego wydawała jeszcze słabe jęki. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Kamińskiego, żonę zaś jego — nieprzytomną i w stanie bardzo ciężkim przewiózł do szpitala Wolskiego.

Przyczyną wypadku prawdopodobnie było zaczadzenie, wskutek zatrucia się tlenkiem węgla. Istotną przyczynę śmierci ustaliła sekcja zwłok.

SAMOBOJSTWO FABRYKANTA

Przy ul. Chłodnej 20, mieściła się w suterynie „Pierwsza krajowa fabryka cukierków leczniczych, oraz laboratorium technologiczne”, należące do Edmunda Lauba. Już od dwóch miesięcy fabryka była nieczynna, początkowo z braku węgla, a następnie z powodu zmniejszenia się zamówień. Laub, pod wpływem rozstroju nerwowego, już kilkakrotnie usiłował targnąć się na życie, lecz za każdym razem desperata ratowano. Onegdaj Laub pozostał w swym kantorze

przy fabryce, znowu odkręcił kurek przy piecyku gazowym, poczem szczerle zamknął drzwi i położył się na krzesłkach. Wczoraj rano, żona Lauba, zaniepokojona całkowitą nieobecnością męża w domu, przyszła do fabryki, lecz zastała drzwi zamknięte. Po otwarciu ich przez ślusarza, znaleziono Lauba bez oznak życia w pokoiku, napełnionym gazem. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć.

NAPAD NA LISTONOSZA

W lokalu Banku Zrzeszonych Rzemieślników, Nalewki nr. 32, dokonano wczoraj w południe napadu na listonosza poczty Warszawa I Gonałińskiego Józefa, który przy okienku w banku dokonywał wpłaty pieniężnej. W chwili, kiedy listonosz, podpisując się na blankiecie bankowym, odłożył na bok torbę z pieniędzmi, — jakiś stojący z tyłu osobnik krzyknął: „Panie, panu źle

wydali resztę. Kiedy listonosz obejrzał się, stojący obok niego osobnik wyciągnął z torby, leżącej na parapecie okienka, pieniądze, w ilości 2.600 złotych, i usiłował zbiec. Listonosz wszczął alarm, który zmusił złodzieja do porzucenia pieniędzy i do ucieczki. Pomimo usiłowań ze strony publiczności zatrzymania napastników, których było 4-ch, udało im się zbiec.

SAMOBOJSTWO WYWIADOWCY

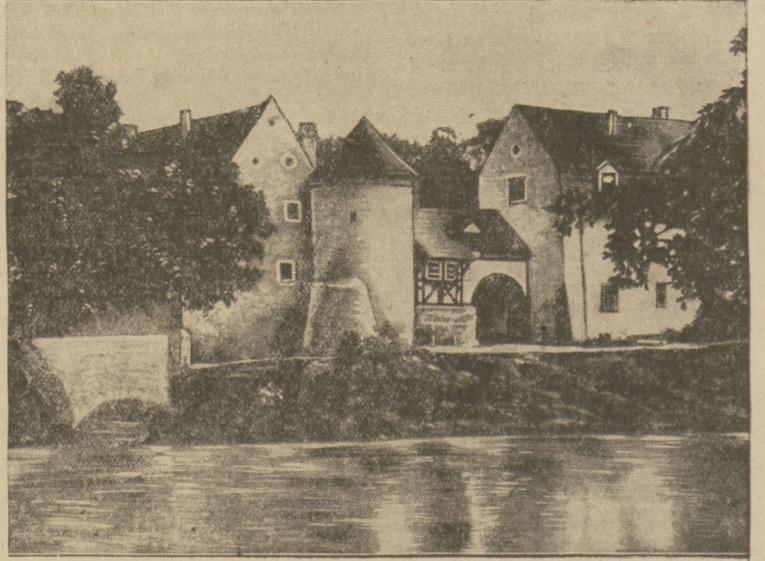
Przy zbiegu ul. Zielenieckiej i Drogi Czerwonej nieopodal Parku Skaryszewskiego, usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru 42-letni Franciszek Wesołow-

ski, posterunkowy służby śledczej I-go oddziału urzędu śledczego m. Warszawy. Desperata przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Arystokratyczna zbrodnia



Wielkie poruszenie wywołało w Niemczech zabójstwo właściciela majoratu Jannowitz hr. Stolberg-Vernigrode (na zdjęciu z lewej strony). Wszystkie poszlaki zwracają się przeciw synowi i żonie hr. Stolberg, którzy mieli



go zamordować przez chciwość i pragnienie majątku. Zdjęcie z prawej strony przedstawia zamek Jannowitz, w którym zamordowano hr. Stolberga.

ZE SPORTU

POPIS GIMNASTYCZNY SKRY.

W niedzielę, o godz. 17-tej, odbędzie się w lokalu Skry popis gimnastyczny grup męskiej, kobiecej i dziecięcej zawodników Skry.

KONFERENCJA KLUBÓW ROBOTNICZYCH W. R. S. K. O.

Dnia 25 marca r. b. o godz. 6 m. 30 w lokalu W. R. S. K. O. (Warecka 7, I-e piętro), odbędzie się konferencja przedstawicieli klubów robotniczych w sprawie losowania rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Robotniczej Warszawy oraz szóstkowego turnieju W. R. S. K. O.

Na konferencji winni się stawić przedstawiciele klubów z pisemnymi upoważnieniami.

DZISIEJSZE IMPREZY NA BOISKU SKRY

Dziś o godz. 15 rozegrany zostanie na boisku Skry ciekawy mecz piłkarski między Robotniczą Repr. Warszawy a Gwiazdą. Główne zawody poprzedzi przedmecz Zarządu II.

Pozałem o godz. 18 w lokalu Skry rozegra się decydująca batalia o tytuł ping-pongowego mistrza Warszawy między zespołami Skry i Gwiazdy.

3 MECZE LIGOWE W NIEDZIELĘ.

W niedzielę dnia 24 b. m. rozegrane zostaną w całej Polsce 3 mecze ligowe w Warszawie na boisku Polonii (przy ul. Konwiktorskiej) mecz Legja — Ruch (W. Hajduki), w Poznaniu — mecz Warta — Turyści (Łódź), i w Łodzi Ł. K. S. — Polonia (Warszawa).

Jak dowiadujemy się, niedzielny mecz ligowy pomiędzy Legją a Ruchem sędziować będzie młody arbiter łódzki p. Warneszkiewicz.

Z SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ PRZY WRSKO.

Sekretariat sekcji p. n. przy WRSKO, komunikuje, co następuje:

1) Przypomina się Klubom, iż obowiązane są zgłosić swoich graczy najdalej do 25.III do WRSKO.

2) Postanowiono zwołać konferencję przed stawiciele klubów na dzień 25, godz. 18.30 w lokalu WRSKO., Warecka 7, w sprawie losowania rozgrywek o mistrzostwo i do turnieju szóstkowego.

3) Kluby chcące brać udział w mistrzostwach WRSKO. na rok 1929, jakoteż i w turnieju szóstkowym, który odbędzie się podczas świąt Wielkonojny, winny zgłosić swój akces najdalej do 25.III r. b.

MARYMONT KOMB. — BARKOCZBA.

Jutro o godz. 12 w południe odbędzie się na boisku Marymontu towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy komb. Marymontem a Barkoczba I. Będzie to pierwszy mecz robotniczej drużyny w sezonie bieżącym.

ZWYFODNIAŁA MATKA

Wetrząsający wypadek zdarzył się wczoraj w domu nr. 6 przy ul. Kruczej. 21-letnia Aniela Opałka, służąca u Nikodema Kona, po urodzeniu dziecka, porabiła je na części, które złożyła do miednicy, przysypała popiołem i schowała w szafie, mieszczącej się na klatce schodowej. Zwyradniała matkę, z uwagi na zły stan zdrowia, przewieziono do zakładu św. Zofii.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o 8 w. „Faust”

Narodowy

o 8 w. „Król Stefan Batory”

Nowy

o 8 w. „Adwokat i róża”

Letni

o 8 w. „Paniątka z dancingu”

Ateneum, Czerwonego Krzyża 20). Dziś o godz. 8-ej wieczorem „Wilki” Romain Rollanda. Jutro o godz. 4 popoł. „Złamana drabina”, o godz. 8-ej wieczorem „Wilki”. W poniedziałek teatr nieczynny. Wtorek, środa „Wilki”.

Teatr Wielki. Dziś wieczór „Faust” wraz z „Nocą Walpurgi”.

Jutro wieczór „Zmierzch bogów”. W poniedziałek, jak zwykle, przedstawienie zawieszono, we wtorek „Lakme”.

Teatr Narodowy. Dziś dramat Stanisława Szpotańskiego „Król Stefan Batory”.

Jutro o godz. 4 po cenach znizonych „Pan Jowialski”.

Teatr Nowy. „Adwokat i róża”.

Teatr Letni. „Paniątka z dancingu”.

Jutro o godz. 4 popoł. po cenach znizonych „Kokoty z towarzystwa”.

Teatr Polski. Codziennie „Dwaj panowie B.”.

Jutro o godz. 4 popoł. po cenach znizonych „Włamanie”.

Teatr Mały. Dziś „Miłość bez grosza”.

Jutro o godz. 12 w poł. po cenach znizonych „Pociąg-widmo”, o godz. 4 popoł. po cenach znizonych „Murzyn warszawski”.

Teatr „Morskie Oko”, (Jasna 3). „1000 pięknych dziewcząt”.

Teatr Qui Pro Quo. Dziś jubileuszowa rewja p. t.: „Jubileusz Q. P. Q.”.

Teatr dla dzieci w „Capitolu”, Marszał-

kowska 125. Jutro, 24 b. m. o godz. 12 min. 15 w południe specjalne przedstawienie dla dzieci „Baba Jaga”, „Zdziś jakaś”, oraz koncert dla dzieci.

Operetka Warszawska w Teatrze Znicz. Dziś „Lisistrata”.

Jutro dwa przedstawienia o godz. 4 popoł. „Jasnowłószy cygan”, wieczorem o godz. 8 min. 15 „Lisistrata”.

„Czerwony As”. Codziennie „Marzec, koły i zaloty”.

Wieczór Toni Kleczkowskiej w Konserwatorium. W sobotę, 23 b. m. odbędzie się w sali Konserwatorium zapowiadany wieczór Toni Kleczkowskiej, śpiewaczki uieśni charakterystycznych.

Koncert na krzewienie oświaty i kultury polskiej. Dnia 24 b. m. o godz. 8.30 wieczór odbędzie się w sali Rady Miejskiej koncert pieśni i deklamacji polskiej z udziałem pp.: St. Korwin - Szymanowski, Elżbiety Zaleskiej - Dorożyńskiej, świetnej deklamatorki oraz utalentowanego pianisty Feliksa Szymanowskiego.

Z Filharmonii. Poranek niedzielny, poświęcony będzie Wagnerowi. Program wypełnią wyłącznie wyjątki z „Parsifala”. Jutrzejszym niedzielnym popołudniowym koncertem symfonicznym dyrygować będzie p. Zbigniew Dymek. Solistką będzie p. Flora Czarnocka, która grać ma koncert d-moll Rubinsteina. W części orkiestrowej usłyszymy drugą symfonię Skrjabiną.

Premjera „Samuela Zborowskiego”. Premjera nagrodzonego na konkursie krakowskim dramatu historycznego Ferdynanda Goetla p. t.: „Samuel Zborowski” została wyznaczona na dzień 4-go kwietnia.

Pierwszy utwór sceniczny zmarłego powieściopisarza otrzymał oprawę dekoracyjną i kostjumową według projektów Karola Frycza, oraz znakomitą obsadę z Leszczyńskim, Junoszą - Stępowskim, Buszyńskim, Panciewicz - Leszczyńska, Samborskim, Krzewińskim i Jednowskim na czele. Reżyseruje Leon Schiller. Sztuka jest podzielona na osiem obrazów.

DRUŻYNA HOKEJOWA R. K. S. „LEGJA” KRAKOW



Założona zaledwie dwa miesiące temu sekcja hokejowa „Legji” krakowskiej, zdążyła już zanotować w swoich kronikach szereg sukcesów nad rutynowanymi drużynami miejscowymi.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEN: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaoferowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.